

Marcin Drewicz

Skarga ziemian na działania Związku Zawodowego Robotników Rolnych RP na obszarach byłego Królestwa Kongresowego w czasie najazdu bolszewickiego 1920 roku

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 14/2, 147-199

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN DREWICZ

SKARGA ZIEMIAN NA DZIAŁANIA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW ROLNYCH RP NA OBSZARACH B. KRÓLESTWA KONGRESOWEGO W CZASIE NAJAZDU BOLSZEWICKIEGO 1920 ROKU

*Gdy się pytał służby folwarcznej, dlaczego strajkują, czy nie wypełniłem jakiego zobowiązania, czy też mają jakie żądania, odpowiedzieli mi na to: „My nic nie żądamy od Pana, a strajkujemy dlatego, że nam kazali, więc się boimy nie strajkować” [relacja ziemianina z powiatu płockiego o strajku powszechnym robotników rolnych w październiku 1919 r., zamieszczona w: M. Macieszyna, *Pamiętnik Płockczanki*, Płock 1996, s. 537]*

Latem roku 1920 pewna część obywateli Rzeczypospolitej Polskiej przystąpiła do działań rewolucyjnych, wykorzystując szczególnie po temu okazję, jaką stwarzał bolszewicki najazd. Prezentacja niniejsza dotyczy tylko jednego aspektu tego zjawiska, zatem jednego środowiska społecznego, czyli ówczesnej służby folwarcznej (robotników rolnych).

Dość szybko, bo z początkiem roku 1921, Związek Ziemian wydał kilkudziesięciostronicową broszurę zatytułowaną: *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*¹ (dalej w tekście – *RCZ*). Publikacja ta, zredagowana miejscami dość niedbale, co świadczy zapewne o pośpiechu przy jej przygotowywaniu (i utrudnia pracę historykowi) zawiera uporządkowane według powiatów opisy zdarzeń w poszczególnych folwarkach, a także charakterystyki lokalnych komórek Związku Zawodowego Robotników Rolnych (dalej – *ZZRR*) oraz wielu spośród jego działaczy. Redaktorzy zastrzegają we wstępie, że nie jest to materiał kompletny, atoli przez współczesnego nam badacza problemu potraktowany on został jako zawierający „prawie każdy fakt współpracy służby folwarcznej

¹ W krótkim odstępie czasu wydano dwie wersje. Tu wykorzystano tę drugą, pełniejszą: *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1921.

z Armią Czerwoną²; musiał być zatem wystarczający, skoro na początku i w zakończeniu broszury Związku Ziemiańców zamieszczono ważne oceny i podsumowania.

Wbrew opinii tego samego czynnego dziś historyka, *RCZ* nie jest „oskarżeniem pod adresem służby folwarcznej”, ani nawet związku zawodowego jako takiego. Ziemiańscy redaktorzy po wielokroć podkreślają, że winowajcami wszystkich opisanych nieszczęść byli tolerowani przez władze państwowe i wspierani przez ten konkretny związek aktywiści, którym w niejednej miejscowości udało się pociągnąć za sobą przynajmniej część fernali. Z imienia i nazwiska wskazano 233 osoby, także w stosownym wykazie zamieszczonym na końcu publikacji. Sam zaś *ZZRR*, po doświadczeniach lat 1919-1920, zdaniem ziemian ma, pomimo wszystko, „drogę otwartą do rozpoczęcia sanacji, do starań o odzyskanie zaufania i kredytu moralnego. Droga ta jest jedna tylko: przedewszystkiem wyprzec się musi uroczyście, głośno i stanowczo zarówno hasel wspólnych z najeżdżącą bolszewickim, jak i tych agentów swoich, którzy hasła te szerzyli i realizować chcieli”. Do tego oświadczenia dodano podobną w tonie uwagę pod adresem niewymienionego z nazwiska ministra, zapewne Juliusza Poniatowskiego, ówczesnego szefa resortu rolnictwa, promotora ustawy o reformie rolnej z lipca 1920 roku, współzałożyciela PSL „Wyzwolenie” i wroga ziemiaństwa³.

Jednak charakterystyka *ZZRR*, którym już wtedy i przez następne lata kierował działacz PPS Jan Kwapiński, zasługuje na osobne opracowanie; tu skupimy się na kwestii zasięgu zjawisk rewolucyjnych oraz na losach ofiar rewolucji – ziemianach i innych osobach (służba folwarczna, chłopci), które trwały na gruncie porządku społecznego i prawnego.

Publikacja *RCZ* dotyczy tylko terenów b. Królestwa Kongresowego (oraz sąsiedniego powiatu bielskiego), zatem części obszaru ówczesnych województw: warszawskiego, lubelskiego i białostockiego; jednak nie obejmuje ona wszystkich tamtejszych powiatów objętych sowiecką inwazją. Natomiast po jednej wzmiance pochodzi z położonych na lewym brzegu Wisły powiatów łowickiego i gostyńskiego, dokąd najeżdźcy nie dotarli. Zatem informacje o jednostkach *ZZRR* i jego aktywistach pochodzą z 27 powiatów, lecz o ich działalności „pod bolszewikiem”, czyli na prawym brzegu Wisły z 23. Skoro *RCZ* miała pełnić rolę dokumentu historycznego, memoriału oraz doniesienia o przestępstwie, zadbano o przytoczenie nazwisk, imion i danych o zawodzie wykonywanym przez zeznających świadków; były to bardzo różne osoby – od folwarcznych parobków po ziemian. Przy nazwiskach wielu aktywistów *ZZRR*

² J. Szczepeński, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995, s. 215.

³ *Rola członków Związku...*, s. 3-4, 60-62; Wskazania na winę przede wszystkim aktywistów *ZZRR*, jak np.: „Za przykładem, nauką i namową tych prowodyrów działali delegaci folwarczni...”, tamże: s. 6, 17, 33, 42-43, 57.

podawano, co się z nimi aktualnie dzieje (przełom 1920/1921) – uciekł razem z bolszewikami, przebywa bezkarnie na miejscu, aresztowany, czeka na wyrok, już zwolniony, rozstrzelany, i. t. d.

Uczestnikami opisywanych wydarzeń byli właściwie tylko Polacy wyznania rzymskokatolickiego; wniosek co do narodowości wyciągamy z brzmienia imion i nazwisk, zaś co do religii z ogólnej wiedzy o omawianych obszarach. Owszem, we wschodnich powiatach b. Kongresówki mogli być czynni także Ukraińcy lub Białorusini obrządku wschodniego, i tak z pewnością było, lecz w oparciu tylko o tekst *RCZ* nie można o tym rozstrzygać co do poszczególnych osób. Zatem mamy tu do czynienia ze starciem, często o dramatycznym przebiegu, wewnątrz wspólnoty polskiej i katolickiej; bo wszakże do niej należeli zarówno ziemianie, jak i ich miejscowi prześladowcy. Przypadki takiego konfliktu znamy przecież z dziejów pokoleń bezpośrednio poprzedzających to czynne w roku 1920; zaogniał się on tyleż przy udziale obcych, zaborczych sił politycznych, co rodzimej agitacji *za wolnością i postępem*; jego kolejne odsłony wyznaczają znamienne daty: 1846, 1863-1864, 1905. Wydarzenia roku 1920 różniły się od poprzednich m.in. tym, że rozgrywały się już na obszarach (tu mowa o b. Kongresówce), jakie od ponad półtora roku zażywały upragnionej niepodległości, uznanej na gruncie międzynarodowego porozumienia.

Jednak pogromy nie spadły na polskie dwory niespodziewanie. Tak zwane „wrzenie rewolucyjne” datowane jest dla wielu regionów przynajmniej od zdjecia niemieckiej okupacji jesienią 1918 r. W grudniu tego roku doszło do walki pomiędzy wojskiem a fornalami i chłopami w Kozłowie w płockiem. Na przetrzeni jakże doniosłego w naszych dziejach roku 1919 fale strajków rolnych przetaczały się przez folwarki Kongresówki; ogólne kierownictwo zyskały począwszy od powstania ZZRR, t. j. od marca tegoż roku. Inne związki robotników rolnych, te o profilu narodowym i chrześcijańskim, nie dążyły do rozpalaenia strajków. Walka strajkowa była przez lewicę prowadzona przeciwko ziemiaństwu równolegle z walką sejmową⁴. Ta ostatnia wyraziła się przede wszystkim w uchwale (nie ustawie) z dnia 10 lipca 1919 r. *w przedmiocie zasad reformy rolnej*⁵, co miało swoją kontynuację rok później, gdy w obliczu zagrożenia bytu państwa uchwalono w atmosferze paniki znaną ustawę *o wykonaniu reformy rolnej*⁶.

⁴ Tu ogólnie, tytułem wstępu, w oparciu zwłaszcza o opracowania wywołane w przypisach: 12, 18, 21, 33, 63, 69, 71-73.

⁵ *Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej*, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych RP 1919, Nr 13, poz. 1; „Ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej oprzeć się winien przede wszystkim na silnych, zdrowych i zdolnych do intensywnej produkcji gospodarstwach włościańskich, opartych na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości”, T a m ż e, pkt. 1.

⁶ *Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej*, Dziennik Ustaw RP 1920, Nr 70, poz. 462.

Należy podkreślić, że według promotorów obu tych (i pokrewnych) praw pojęcie *reformy rolnej* oznaczało po prostu zabranie ziemianom ich własności i parcelację majątków. Taka likwidacja przedsiębiorstwa rolnego, jakim był folwark, oznaczała zwolnienia dotychczasowych jego pracowników. Tu otwierał się żywy przez następne ćwierćwiecze spór o to, kto ma pierwszeństwo do objęcia w posiadanie owych parcel – dotychczasowi fornale czy bezrolni chłopci ze wsi (spoza folwarku)? Pretensje wysuwali również chłopci małorolni, czyli ci którzy chcieli „upełnorolnić” swoje gospodarstwa. A ziemi w Polsce było daleko za mało by zadowolić wszystkich zainteresowanych.

Wobec powyższego, dla robotników rolnych ważniejsze było zapewne wprowadzane w ciągu roku 1919, a dające im przywileje ustawodawstwo pracy, z którego zapisów można było korzystać od razu, nie czekając na wyniki procedur parcelacyjnych zapowiadanych prawem o reformie rolnej. Jak należy sądzić, istotną rolę odegrało przede wszystkim uchwalenie przez Sejm jeszcze w marcu *ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych*⁷, w tym powołanie do rozstrzygania sporów Komisji Rozjemczych złożonych z przedstawicieli obu zainteresowanych środowisk – pracodawców i pracowników; w sierpniu zaś noweli tej ustawy, według której stroną w lokalnym sporze stawała się organizacja związkowa⁸. Atoli jednocześnie, aby zapewnić aprowizację wygłodzonego kraju, uchwalono ustawowe sankcje dla tych, którzy utrudniają *zabezpieczenie sprzętu i zasiewów rolnych*⁹. To krępowało ruchy zwolennikom akcji strajkowej, która mogła przynosić skutki polityczne zwłaszcza wtedy, gdy rozwijano ją w okresach wzmoczonych prac polowych.

Od czasu podjęcia przez Sejm Ustawodawczy uchwały w *przedmiocie zasad reformy rolnej* (1919) każda parcelacja majątku ziemskiego prowadzona z przesłanek wyłącznie ekonomicznych (a były one silne w kraju zrujnowanym przez wieloletnią wojnę) mogła być okrzyczana jako tzw. *parcelacja dzika*, kiedy to rozsprzedający swoje grunta ziemianin robi to przede wszystkim w celu umknięcia zawczasu przed następstwami wysoce dlań niekorzystnych regulacji

⁷ *Ustawa z dnia 28 marca 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi*; Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, Nr 29, poz. 251.

⁸ *Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi*; Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, Nr 65, poz. 394.

⁹ „Winni jednostronnemu naruszeniu umów zawartych między pracodawcami a pracownikami rolnymi w myśl ustawy z dnia 28 marca 1919 r. oraz zawartych w drodze dobrowolnego porozumienia stron, o ile naruszenie umowy dotyczy sprzętu ziemiopłodów lub zasiewów rolnych – podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu od 30 dni do 6 miesięcy lub grzywny od 50 mk. do 50.000 mk. Winni namawiania lub skłaniania do [w/w] czynów ulegają w drodze administracyjnej karze aresztu do sześciu miesięcy. (...) Ustawa niniejsza obowiązuje na przeciąg 3 miesięcy od daty jej ogłoszenia”. *Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych*, Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, Nr 64, poz. 383, Art. 1-2, 6.

zapowiadanej ustawy¹⁰. Ta okoliczność stanowiła kolejną pożywkę dla tych wszystkich, którzy pragnęli rozpętać niezgodę pomiędzy trzema głównymi zbiorowościami wiejskimi: włościanami – ziemianami – służbą folwarczną.

O wpływy w ZZRR walczyły ze zmiennym powodzeniem trzy partie lewicowe; najogólniej rzecz ujmując: Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” chciało ziemię folwarczną dzielić (realizować sejmowe postanowienia dotyczące *reformy rolnej*), Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie dzielić jej, lecz wprowadzić gospodarkę komunistyczną, zaś Polska Partia Socjalistyczna zajmowała w tej sprawie stanowisko zmienne – w Sejmie przychylając się ku projektom ludowców, ale w ZZRR ku komunistom (lecz zarazem rywalizując z nimi o władzę)¹¹. Zatem wszystkie te ugrupowania dążyły do pozbawienia ziemian ich dziedzictwa i usunięcia ze wsi, które to cele osiągnięto dopiero ćwierć wieku później.

Do nie pierwszej bynajmniej konfrontacji pomiędzy owymi trzema partiami doszło w czasie nadzwyczajnego *kongresu robotników rolnych*, który odbył się w końcu sierpnia 1919 r. w Warszawie. PPS zdołała przeforsować swój projekt rezolucji jako stanowisko całego ZZRR. Zapisano w niej m.in.: „Zjazd robotników rolnych oświadcza, że dąży w związku z ogólną przebudową społeczeństwa na socjalistycznych podstawach – do unarodowienia większej własności ziemskiej i do wprowadzenia w możliwie szerokich rozmiarach zbiorowej gospodarki w rolnictwie na korzyść rolników i całego społeczeństwa”, zatem jest przeciwko zasadom *reformy rolnej* podanym przez Sejm w lipcu 1919 r. „Zważywszy jednak, że reforma ta w dużej mierze wywłaszcza obszarników, (...) zjazd postanawia dążyć do wyzyskania wszystkich korzystnych stron tej reformy w interesie najszerszych i najuboższych mas pracujących”. W cytowanym dokumencie zamieszczono także rewolucyjne żądania pod adresem Sejmu, m.in. by zakazać sprzedaży ziemi folwarcznej „bogатым chłopom” i aby przekazać ją „do rąk służby folwarcznej, bezrolnych i małorolnych, bez wykupu”. Rezolucja kończyła się groźbą rozwiązania Sejmu i zapowiedzią, iż ZZRR „nie cofnie się przed żadnymi środkami walki”¹².

Te środki walki, to przede wszystkim wielki strajk rolny, który ogarnął majątki ziemskie na znacznych połaciach b. Królestwa Kongresowego pomiędzy 16 a 20 października 1919 r. Władze państwowe potępiły strajk i zwalczały go; „według danych ZZRR strajk październikowy objął 38 powiatów. Liczba aresztowanych wyniosła 4.750, z tego ponad 600 osób otrzymało wyroki.

¹⁰ Ustawa z lipca 1920 r. była realizowana w stosunkowo niewielkim stopniu, ponieważ miała zbyt liczne wady prawne.

¹¹ Tu ogólnie, tytułem wstępu, w oparciu zwłaszcza o opracowania wywołane w przypisach: 12, 18, 21, 33, 63, 69, 71-73.

¹² Cytaty za: W. S t a n k i e w i c z, *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918-1920*, Warszawa 1963, s. 79-80.

W czasie strajku i bezpośrednio po nim władze na krótszy lub dłuższy okres zamknęły 34 oddziały ZZRR¹³. Pomimo to w ciągu kilku dni strajku wymarżała wielka ilość niewykopanych ziemniaków, buraków cukrowych i innej „okopowizny”¹³. Działo się to w kraju, który znajdował się na granicy głodu i w którego stolicy wciąż odnotowywano przypadki omdleń przechodniów na ulicy z powodu wyголоżenia.

Prasa (tu: „Czas” z 23 X 1919) podawała, że „w 22 powiatach wskutek zawczasu wydanych zarządzeń i warunków lokalnych strajk w ogóle nie wybuchł”. Jeśli przyjmiemy, iż chodzi tu tylko o pięć „województw centralnych”, które razem wzięte dzieliły się wówczas na 87 powiatów¹⁴, to by oznaczało że ZZRR pokrywał swą efektywną siatką organizacyjną 3/4 z nich. Siatka ta była do października 1919 r. szczególnie silna na obszarze mniej więcej 1/10 omawianego terytorium, skoro, jak podawała prasa, „stosunkowo objął najszerze obszary i najuporczywiej utrzymał się strajk w 8 powiatach: kutnowskim, płockim, lubelskim, lubartowskim, zamojskim, tomaszowskim, hrubieszowskim i pińczowskim”. Tylko 2 z nich znajdowały się na lewym brzegu Wisły, aż 5 w regionie lubelskim, ale w zbiorze relacji o wydarzeniach z lata 1920 (RCZ) wzmiankowano tylko 2 z owych 8 powiatów (płocki i hrubieszowski). W historiografii okresu PRL powtarza się informację, że oto strajk ogarnął 38 lub 39 powiatów, zatem mniej niż połowę tych należących do „województw centralnych” (jeśli nasze oszacowania mają dotyczyć tylko tych województw)¹⁵.

Stanowcza w wielu miejscowościach rozprawa policji z ZZRR przyniosła tak bardzo oczekiwane uspokojenie sytuacji na polskiej wsi i zamknęła pierwszy okres działalności tego Związku. W jednym z dokumentów Związku Ziemiian pisze się wprost o „bezkrwawej rewolucji, którą przeżyliśmy w ciągu roku 1919”¹⁶. Klęskę październikowego strajku wykorzystali działacze PPS do objęcia w całości kierownictwa ZZRR, więc wyeliminowania komunistów, którzy byli wtedy największymi zwolennikami walki strajkowej, oraz zmarginalizowania członków „Wyzwolenia”¹⁷.

¹³ W. Stankiewicz, *Konflikty...*, s. 104.

¹⁴ Jednak łącznie z Białostoczczyzną i Grodzieńszczyzną, gdzie panowały inne nieco stosunki niż na obszarze b. Kongresówki.

¹⁵ „Czas”, 23 października 1919 r., *Rząd a strajki rolne*; GUS, *Statystyka Polski*, t. 5. *Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. 26-33; T. Kuzmicki, *Wież w walce o Polskę Ludową 1918-1920*, Warszawa 1960, s. 204; W. Stankiewicz, *Konflikty...*, s. 104.

¹⁶ Cytat za: A. Ajnenkiel, *Położenie prawne robotników rolnych w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1962, s. 96.

¹⁷ Klęska strajku październikowego została przyjęta za ważną cezurę przez historiografię PRL-u: „Strajki rolne rozpoczęły się w listopadzie 1918 r. i z małymi przerwami utrzymywały się do jesieni 1919 r. Zasięg ich i natężenie były w tym okresie najwyższe w ciągu całego międzywojennego dwudziestolecia. Główne ognisko ruchu strajkowego służby folwarcznej było w b. Królestwie Polskim. W walkach chłopskich o ziemię widoczne są, dosyć wyraźnie, dwa odmienne okresy: pierwszy – od listopada 1918 r. do jesieni 1919 r., i drugi – od jesieni 1919 r.

Działalność ZZRR w roku 1919 wymaga wszakże ponownego przebadania. Można postawić tezę, że wyeliminowanie wielu lokalnych przywódców październikowego strajku poprzez ich osadzenie w areszcie, choćby tylko na mocy ustawy *o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych*, w znacznym stopniu zapobiegło wzmożeniu akcji rewolucyjnej dziesięć miesięcy później – gdy bolszewicki najazd dawał ku temu wyjątkową i wyczekiwaną okazję. Za strajkowanie w czasie jesiennych zbiorów można było ścigać do listopada 1919 r., a aresztować na okres do 6 miesięcy (patrz przypis 9), prowadzący strajku mogli wychodzić na wolność w maju 1920 r. Wtedy jednak panowały w Polsce nastroje triumfalistyczne (Kijów), później zaś, w czasie polskiego Wielkiego Odrotu ze Wschodu, organa ścigania były szczególnie wyczulone na przejawy każdej wywrotowej akcji. Aktywiści ZZRR mogli wobec tego z pewnością nie zdążyć przygotować rozruchów „w terenie”; wielu pojawiło się w swoich miejscowościach dopiero „razem z bolszewikami” (o czym dalej).

Rok 1920 upływał do lata na prowadzeniu przez ZZRR walki klasowej przede wszystkim drogą legalną, czyli według zapisów prawa pracy. W „województwach centralnych” (b. Kongresówka) i w innych regionach organizacje pracodawców i pracowników podpisywały układy zbiorowe pracy, a w sporach odwoływały się do mediacji Komisji Rozjemczych. Związkowi delegaci służby folwarcznej korzystali z nowych możliwości bez zahamowań, czego skutkiem było uznanie w wielu miejscach większości skarg przeciwko ziemianom za nieuzasadnione¹⁸. Wydarzenia z lata 1920 r., opisane przez autorów z Związku Ziemian (RCZ), a stanowiące zasadniczą treść niniejszej prezentacji, poprzedzone były bezpośrednio dwoma znanymi posunięciami władz państwowych w interesującej nas tu kwestii. Jednym z nich była lipcowa ustawa *o reformie rolnej*, drugim powołanie pod koniec tego miesiąca nowego rządu – z premierem ludowcem z PSL „Piast” i wicepremierem socjalistą¹⁹. Atoli wtedy, w wymiarze doczesnym, Odrodzoną Rzeczpospolitą mogła uratować już tylko silna armia.

Czy jednak przypominane wydarzenia potoczyły by się tak właśnie, gdyby nie ogłoszenie w grudniu 1918 r. *Dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Usta-*

do przełomu 1920-21 r., mniej więcej do końca wojny polsko-radzieckiej. Okres pierwszy cechuje masowy rozwój różnych form walk chłopów o ziemię. W okresie następnym te formy walki znacznie słabną, rozwija się zaś ruch na rzecz realizacji przyjętej przez Sejm 10 lipca 1919 r. uchwały o reformie rolnej”. W. S t a n k i e w i c z, *Konflikty...*, s. 335-336.

¹⁸ Przykład z Ziemi Dobrzyńskiej: w roku 1920 w powiecie lipnowskim odsetek słusznych skarg robotników rolnych wynosił 32%, w powiecie rypińskim 50%, w roku 1921 (po wojnie) odpowiednio – 38% i 51%. Por.: P. G a ł k o w s k i, *Ziemianie i ich własność w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918-1947*, Rypin 1999, s. 183.

¹⁹ Chronologia wg: W. S t a n k i e w i c z, *Konflikty...*, s. 68-112; A. J a n e n k i e l, *Położenie prawne...*, s. 40-105.

wodawczego i nie ukonstytuowanie Sejmu wybranego wkrótce według tej ordynacji? Narzucenie walczącej z kilkoma sąsiadami naraz Polsce ustroju bezwzględnej demokracji powodowało, że przynajmniej w ciągu roku 1919 i do połowy 1920 uprawniony był tutaj każdy pogląd polityczny oraz postępowanie według tego poglądu²⁰.

* * *

Wobec zbliżającego się frontu ziemianie zachowywali się niejednakowo. Jedni ewakuowali się zawczasu²¹, pozostawiając majątki pod opieką administratorów lub rządców; lecz ci niekiedy, zwłaszcza wobec wrogich zachowań służby, także podejmowali decyzję o wyjeździe. Inni ziemianie służyli na ochotnika w wojsku, więc w czasie pogromów dworów nie mogli być w nich obecni. Gdy więc syn lub mąż był na wojnie, domu pilnowała niekiedy kobieta – matka lub żona, także inni członkowie rodziny. Lecz i niektórzy z tych osób, rozpoznając zagrożenie, mogły chcieć wyjechać.

Wśród tych co pozostały była Izabela Lutosałwska (później Wolikowska). Niezwykle cenne obserwacje z owego szczególnego czasu pobytu bolszewików w rodzinnym Drodzowie (o którym także dalej) wydała drukiem wkrótce po zakończeniu wojny²². Ziemian, którzy z rozmaitych powodów zostali w domu, oraz członków ich rodzin, o ile ci nie wyjechali, a także pracowników nadzoru, bolszewicy traktowali różnie²³. Zdarzały się morderstwa oraz uprowadzenia na Wschód; jednak niektórym pozwalano po prostu przebywać na miejscu; znane są także przypadki, gdy powierzano ziemianinowi administrację nad jego własnym lub innym majątkiem²⁴. Był to przecież czas żniw, zaś Armia Czerwona żywiła się z zajmowanego terenu.

Ze źródła, jakim jest opracowanie Związku Ziemian (RCZ) wydobyć można ponad dwadzieścia rodzajów działań rewolucyjnych, zatem skierowanych przeciwko ziemianom lub ich mieniu. Dla skrócenia opisu podano w tabeli 1 ich listę (tych częściej wzmiankowanych), przyporządkowując każdemu symbol literowy. Następnie, w tabeli 2, posłużono się tymi symbolami.

²⁰ *Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*, Dziennik Praw Państwa Polskiego 1918, Nr 18, poz. 46.

²¹ T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania Państwa Polskiego*, Toruń 1933, s. 373.

²² I. Wolikowska z Lutosałwskich, *Bolszewicy w polskim dworze*, Łomża 1990; wydanie pierwsze w 1921 r. w Warszawie.

²³ To wszakże nie jest tematem naszego opracowania, bowiem dotyczy ono traktowania ze strony rodzimej służby folwarcznej.

²⁴ J. Szczepek, *Wojna 1920...*, s. 217.

Tabela 1. Najczęstsze zachowania rewolucyjne aktywistów ZZRR i służby folwarcznej w lecie 1920 (oraz ich oznaczenia literowe)

Służba uniemożliwia właścicielowi (dzierżawcy, rządcy) wyprowadzenie inwentarza (bydło i in.) z folwarku	A
Zawłaszczenie całości lub części inwentarza przez bolszewików (zazwyczaj w wyniku działania A)	Ab
Służba (sama lub wraz z bolszewikami) rabuje dwór/folwark	B
Bolszewicy rabują dwór/folwark	Bb
Służba radośnie wita bolszewików	C
Służba pomaga bolszewikom, wskazuje co i gdzie rabować, wykonuje ich polecenia	D
Jedni pracownicy folwarczni zmuszają innych pracowników lub włościan ze wsi do wydawania bolszewikom (lub sobie) inwentarzy dworskich/folwarcznych (żywych i martwych) oddanych uprzednio przez ziemian na przechowanie (lub wskazują bolszewikom stosowne miejsca i osoby)	E
Ochocza praca dla bolszewików – przeważnie młócenie zboża lub wykopywanie ziemniaków	F
Propagowanie bolszewizmu, wiecowanie	G
„Przychyłość dla bolszewików”, „sprzyjanie bolszewikom”, „działalność bolszewicka”, lecz bez opisu zajęć	H
Służba utrudnia lub uniemożliwia wyjazd właścicielowi (dzierżawcy, administratorowi) lub członkom ich rodzin	X
Jedni pracownicy folwarczni zapędzają innych (fornali, włościan z sąsiedztwa) do pracy na rzecz bolszewików, prześladują ich (grożą im śmiercią, donoszą na nich bolszewikom) za to że tamci pomagali ziemianom lub krytycznie odnosili się do bolszewików lub nie brali udziału (nie chcieli brać udziału) w działaniach przeciwko ziemianom i ich mieniu	Y
Tropienie i ściganie pracowników administracji folwarku, także dzierżawcy lub właściciela; groźby pod adresem tych osób	U
Pozbawienie wolności i zagrożenie życia rządcy, właściciela lub innych osób; zadenuncjowanie, wydanie bolszewikom, uprowadzenie przez bolszewików	W
Zamordowanie właściciela lub rządcy przez służbę folwarczną lub w wyniku donosu służby folwarcznej	Z

Źródło: *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1921.

W tabeli 2 (zamieszczonej w końcowej partii artykułu) materiał został uporządkowany według tego, jak długo bolszewicy zajmowali dany teren (o czym także w dalszej części niniejszych rozważań)²⁵. Przy nazwie powiatu

²⁵ W pierwszej kolejności wzięto pod uwagę te powiaty, które bolszewicy okupowali najkrócej, t. j. do ok. 10 dni. Na kierunku natarcia głównych sił nieprzyjacielskich (Armie 3, 15, 4

podano: liczbę majątków ziemskich w powiecie (stan z września roku 1921)²⁶, liczbę majątków w których doszło do rozruchów rewolucyjnych w czasie najazdu bolszewickiego, t. j. latem roku 1920 (wg *RCZ*) oraz przybliżoną liczbę dni trwania okupacji²⁷. Ponieważ w stanowiącej obiekt wyjściowy dla naszych rozważań publikacji Związku Ziemian nierzadko pomijano imiona, a nawet nazwiska właścicieli folwarków, w miarę możliwości uzupełniono te braki, podając je kursywą.

W 23 szerzej w naszym źródle (*RCZ*) opisywanych powiatach leżących na wschód i na północ od Wisły znajdowało się w tamtych czasach łącznie 2.266 majątków ziemskich. Latem 1920 roku, udokumentowane później przez Związek Ziemian rozruchy rewolucyjne, pomimo nadejścia zwycięskich, jak się wie- lu wydawało, wojsk bolszewickich, wybuchły w zaledwie 117 folwarkach, co

wraz z III Korpusem Konnym) były to powiaty: lipnowski, rypiński, sierpecki, płocki, pułtuski oraz płoński (ten tylko w części zajęty przez bolszewików); na kierunku natarcia sił idących bezpośrednio na Warszawę i na południe od niej (Armia 16, Grupa Mozyrska) powiaty: węgrowski, siedlecki, garwoliński, łukowski i radzyński. Dalej wyszczególniono powiaty okupowane od ok. 10 dni do ok. dwóch tygodni, zatem w północnym obszarze działań wojennych: mławski, przasnyski, makowski i ciechanowski (w jego południowej części, od przybycia do odejścia bolszewików toczyła się bitwa – bitwa nad Wkrą, bitwa pod Sarnową Górą); w środkowym obszarze działań wojennych powiaty: konstantynowski i sokołowski (obydwa nad Bugiem; ich zajęcie było bezpośrednim następstwem sforsowania przez bolszewików polskiej obrony, przez kilka dni prowadzonej na linii tej rzeki). Na końcu wykazu umieszczono dane z powiatów zajętych wcześniej niż dotąd wymienione, gdzie zatem okupacja trwała najdłużej: bielski, wysoko-mazowiecki, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski oraz znajdujący się w pasie działania sowieckiego Frontu Południowo-Zachodniego (Armia 12, później także 1 Armia Konna) powiat hrubieszowski. Listę zamykają dane z dwóch miejscowości położonych na zachód od linii Wisły (więc nie objętych najazdem).

Chronologia dotycząca obszaru północnego Mazowsza, tu i dalej, wg: R. J u s z k i e w i c z, *Działania militarne na Mazowszu Północnym i w Korytarzu Pomorskim-1920 rok*, Warszawa 1997, s. 64-65, 78, 84-86, 102, 106, 161, 169, 181, 185-189, 211, 226, 237-238, 240-241, 253, 257-258, 267, 273, 292, 314, 334-335, 339, 351-353, 358, 364, 367-368, 371, 378, 381-384; dotycząca obszarów Mazowsza wschodniego, Podlasia i Lubelszczyzny, tu i dalej, wg: *Bitwa Warszawska t. I. Bitwa nad Bugiem*, Warszawa 1935, mapy 1 Armii nr 3-6, mapy 4 Armii nr 4-8; *Bitwa Warszawska t. II. Bitwa nad Wisłą*, Warszawa 1938-1939, mapy 1 Armii nr 2-5, mapy 4 Armii nr 2-5; J. O d z i e m k o w s k i, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920*, Warszawa 2004, s. 68-69, 100-101, 153, 192, 258, 303, 438, 441-443.

²⁶ GUS, *Statystyka Polski...*, s. 26-27, 30-33.

²⁷ Jak wiadomo, wojna polsko-bolszewicka w swej rozstrzygającej fazie (lato 1920 r.) toczyła się w bardzo szybkim tempie. Gdy więc pokonanie przestrzeni danego powiatu zajmowało najeźdźcom ok. 2 dni, obszar innego przemierzali w ciągu ok. tygodnia, a to z powodu oporu stawianego im tam przez siły polskie – na linii Bugu, w licznych punktach nad Narwią (zwłaszcza obrona Łomży, Ostrołęki, Pułtuska) i w międzyrzeczu, a także na zachód od Narwi (Mława, Działdowo, ciągła obecność sił polskich w rejonie Ciechanowa i w Płońsku). Uwaga niniejsza dotyczy okresu do połowy sierpnia 1920 r., chociaż późniejszy odwrót bolszewików dokonał się jeszcze szybciej niż ich marsz ku Wiśle (z linii Brześć-Łomża na linię Warszawa-Włocławek w ciągu dwóch tygodni, zaś z powrotem w jeden tydzień lub mniej niż tydzień).

stanowi 5.1% całości. Jak wynika z danych zebranych w kolumnie „f” tabeli 2, skarga ziemian dotyczyła różnego typu wystąpień przeciwko *dworowi*, z których liczne, ale nie wszystkie, nosiły cechy ścisłej współpracy z najeżdźcą.

Cóż bowiem najbardziej zajmowało ogarniętych rewolucyjną agitacją pracowników w zbuntowanych folwarkach? Oto bynajmniej nie okazywanie poparcia dla przybyszów ze Wschodu, lecz najzwyczajniejszy rabunek, do czego bezpośredni współudział bolszewików nie był konieczny. Rabunki odnotowano w 63 majątkach (B), czyli w ponad połowie tutaj omawianych. Wyraźnych wskazań, że bolszewicy obrabowali dwór i/lub folwark jest zaledwie 9, czyli wielokrotnie mniej (Bb). Oczywiście, sowieci ograbiali i niszczyli polskie domostwa masowo, lecz jest to temat wart osobnego opracowania. Tutaj nie rozpatrujemy działań najeżdźców – tych dokonujących się przy biernej lub wrogiej postawie miejscowej ludności. Interesują nas bowiem wystąpienia tej właśnie ludności, a ściślej rzecz biorąc – zachowanie osób i grup kierowanych i inspirowanych przez ZZRR (więc raczej nie chłopów-gospodarzy ze wsi sąsiadujących z folwarkiem). Zatem, majątków objętych niszczącymi działaniami sił rewolucyjnych było we wzmiankowanych powiatach więcej niż wymieniono w *RCZ*.

Jakkolwiek by nie było, w owych szczególnych historycznych okolicznościach znalazło potwierdzenie stare przysłowie, że oto „okazja czyni złodzieja”; lecz tylko w miejscowościach stanowiących zaledwie 2.8% (B) z owych 2266 znajdujących się na omawianych terenach. Gdyby w wyniku dalszych badań historycznych okazało się, że przypadków rabunku (oraz przestępstw innych kategorii) było kilkakrotnie więcej, nawet wtedy można by mówić o niepowodzeniu rewolucji na ówczesnym polskim folwarku, pomimo agitacji komunistycznej prowadzonej tam zwłaszcza przez ZZRR, a nade wszystko pomimo zbrojnego wsparcia ze strony Armii Czerwonej.

Inwentarz wyprawiany przez właścicieli zatrzymywano lub usiłowano zatrzymać siłą zaledwie w 35 majątkach ziemskich (A), czyli w nieco ponad jednej czwartej omawianej tu ich liczby. Wszelako służba folwarczna i w tym przypadku dbała przeważnie o własną korzyść, skoro bydło lub inne zwierzęta gospodarskie bolszewicy zagarnęli z w/w powodu tylko w 10 folwarkach (Ab). Sprawa ta wymaga omówienia.

Otóż liczni aktywiści ZZRR tłumaczyli swoje rewolucyjne postępowanie przeznaczonymi tylko dla ich wiadomości instrukcjami pochodzącymi z centrali Związku. Oficjalnie zaś zarząd główny ZZRR, o czym donosił nawet „Przegląd Ziemiański” (w numerze z 15 sierpnia 1920 r.), wydał okólnik o treści następującej: „W szeregu miejsc będących obecnie bezpośrednim terenem wojny robotnicy rolni nie pozwalają właścicielom majątków wywozić swoich ruchomości. Wobec tego (...) poleca się zarządom powiatowym ZZRR, co następuje: 1. Delegaci folwarczni w majątkach opuszczanych przez właścicieli mają dopilnować, aby właściciel majątku albo zarządzający wypełnili swoje zobowiązania

nia względem robotników, wypłacając im z góry pensje oraz wydając należne ordynaria; 2. W razie spełnienia żądań wymienionych w pkt. 1 delegaci wydają odpowiednie zarządzenia niedopuszczające do czynienia jakichkolwiek bądź przeszkód wyjeżdżającym właścicielom majątków w wywożeniu ruchomości; 3. Delegaci folwarczni winni bezwzględnie przeciwdziałać panice mogącej powstać w ewakuujących się folwarkach. Do obowiązku delegata folwarcznego w opuszczonym majątku należy opieka nad nim w pełnym zrozumieniu konieczności utrzymania swego warsztatu pracy w jak najlepszym stanie; 4. W razie jeżeli w majątku pozostaje wyznaczony przez właściciela administrator, delegat folwarczny porozumiewa się z nim w sprawach opieki nad majątkiem i pozostającymi na miejscu pracownikami²⁸.

Bolszewicy, a konkretnie Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, nawoływali aby ziemian „powypędzać” (o czym także dalej), co wszakże oznacza oddziaływanie przemocą. Wiadomo, iż rękoczyny, zwłaszcza gdyby w danej okolicy jeszcze przebywały oddziały Wojska Polskiego, mogły wywoływać ową „panikę”, o której czytaliśmy wyżej, a której skutki nie w każdym przypadku obróciłyby się koniecznie na korzyść miejscowych rewolucjonistów. Aliści, po co to było czynić, skoro dziedzice sami wyjeżdżali, z obawy nie tyle przed swymi pracownikami, co przed nadchodzącą Armią Czerwoną? Znający miejscowe stosunki krajowi bolszewicy z ZZRR okazali się przezorniejsi od towarzyszy, a zarazem współrodaków przybywających z Rosji. Wystarczyło zadbać li tylko o to, aby wyjeżdżający ziemianie nie zabrali ze sobą niczego, całe dobro, żywe i martwe, ruchome i nieruchome pozostawiając na miejscu – fernalom i bolszewikom; a to już było zgodne z treścią odezw TKRP.

Tak rzecz skomentowano w RCZ, już po przejściu bolszewickiej nawały: „W komunikacie o niestawianiu przeszkód wyjeżdżającym właścicielom majątków Zarząd Główny ZZRRRzP w p. 2 ogłosił niewyraźnie, że ‘delegaci wydają odpowiednie zarządzenia, niedopuszczające do czynienia jakichkolwiek bądź przeszkód wyjeżdżającym właścicielom w wywożeniu ruchomości’. Ruchomościami popularnie nazywają się meble i sprzęty domowe; otóż służba folwarczna i ich delegaci zrozumieli, że tylko takie ruchomości może zabierać właściciel i zabraniali wyprowadzać bydła, koni i martwego inwentarza gospodarczego. Niby przez niezajomość dokładną języka polskiego Zarząd Główny ZZRRRzP przemycił swoje właściwe instrukcje²⁹.”

Według wzmiankowanego wyżej polskiego prawa pracy *delegaci służby folwarcznej* były to, zgodnie ze swą nazwą, osoby delegowane do orzekania w komisjach rozjemczych, z udziałem po połowie – ziemian i fernali (patrz przypisy 7-9). Natomiast zarząd główny ZZRR uzurpował sobie uprawnienia prawodawcze czyniąc *delegatów* arbitrami w poszczególnych folwarkach. To

²⁸ „Przegląd Ziemiański”, 4/1920, 15 sierpnia, *Wywóz ruchomości ziemian a robotnicy rolni*.

²⁹ *Rola członków Związku...*, s. 57-58.

wszakże *delegat* miał decydować o tym, czy ziemianinowi wolno czy nie wolno wyjechać, i co wolno mu ze sobą zabrać. W warunkach przejściowych, ponieważ jako asekurację na wypadek niekorzystnego dla komunistów obrotu wojny, powoływano swoistą dwuwładzę; precedensem była tu sytuacja z przełomu lat 1918/1919 i miesięcy późniejszych, kiedy to obok nowotworzonej administracji państwowej rządziły w Polsce, według wzoru rosyjskiego, *rady delegatów robotniczych*. Natomiast latem 1920 r. zarząd ZZRR dopuszczał po folwarkach dwuwładzę: administratora – z ramienia właściciela, i *delegata* – z ramienia mających się utworzyć (i rzeczywiście tworzonych) *rewkomów* (rewolucyjnych komitetów).

Zauważmy, że okólnik ZZRR dotyczył jednak przypadku, kiedy to właściciel opuszczał folwark. Nie wiemy dokładnie kiedy był on wydany, kiedy dotarł do adresatów i kiedy jego treść poznali ziemianie północno-wschodniej Kongresówki, najpewniej pomiędzy 30 lipca a 15 sierpnia 1920 r.³⁰ Wszelako, zapisy zawarte w okólniku musiały być dla wielu właścicieli ziemskich dodatkowym motywem do pozostania w domu, w nadziei że w ten sposób zwiększają oni szanse ocalenia choćby tylko części z dorobku pokoleń. Wiemy przecież, że pozostawały nawet kobiety – żony, matki, kuzynki, narażając się wszakże na szczególne niebezpieczeństwo ze strony bolszewików. Po spełnieniu zuchwałych żądań sformułowanych przez ZZRR oraz po opuszczeniu folwarku (i powiatu – uchodzono przeważnie za Wisłę), ale w przypadku zwycięstwa sowień, dana rodzina ziemiańska przedzierzgnęła by się w biedaków³¹. Tak się stało ćwierć wieku później.

Robotnicy rolni urządzili radosne powitanie oddziałów Armii Czerwonej w 15 miejscach (C), pomagali bolszewikom w rabowaniu 12 folwarków lub dworów (D), młócili dla nich zboże lub kopali ziemniaki w 13 miejscach (F), zaś w 14 miejscowościach wiewowali lub w inny sposób uprawiali komunistyczną propagandę (G). Zaledwie w 8 majątkach fornale zmuszali innych fernali lub włościan z sąsiednich wsi do wydawania bolszewikom (lub sobie), dóbr oddanych uprzednio na przechowanie przez dziedziców (E). Samo zjawisko pozostawiania takich depozytów i opieki nad nimi warte jest potraktowania jako osobny temat badań, lecz przecież w oparciu o szerszą bazę źródłową. Mamy tu bowiem, na poziomie stosunku człowieka do cudzej rzeczy, przykład kontrrewolucji. Gdy jedni grabili dwory, inni starali się ocalić cudzą własność, w tym

³⁰ Numer 3 „Przeglądu Ziemiańskiego” datowany jest na 30 lipca, zaś bardziej nas tu interesujący, kolejny numer 4 – na 15 sierpnia 1920 r.

³¹ „Przegląd Ziemiański” w obszernym *dossier* opublikowanym we wrześniowym numerze podawał m.in.: „Rzucone przez agentów bolszewickich śród otumanionych fernali i włościan hasło tamowania ziemianom wywożenia z okolic zagrożonych rzeczy i prowadzania inwentarza dało dosyć dodatnie rezultaty dla zgłodniałych band bolszewickich. W wielu majątkach nie udało się ziemianom nic uprowadzić”. „Przegląd Ziemiański”, 7-9/1920, 25 września, *Ze wsi i dworów na szlakach inwazji bolszewickiej*.

przypadku dworskie i folwarczne mienie, przyjmując je do depozytu – „a już bolszewicy się nie zorientują”. Jednak znajdowali się rodzimi rewolucjonistów-donosiciele, dopomagający bolszewikom w rozpoznawaniu sytuacji, a zarazem narażający na niebezpieczeństwo osoby przychylnie ziemianom. Jak szerokie było zjawisko takiej i podobnej czynnej przychylności? Nie tutaj miejsce na odpowiedź na to ważne pytanie.

Wymienione wyżej działania miały na celu przede wszystkim zagarnięcie cudzych rzeczy, nawet wobec oporu pewnych osób (wyprowadzający bydło, przechowujący depozyty). W *RCZ* opisano także zachowania motywowane chęcią skrzywdzenia konkretnych osób. W 15 miejscowościach odnotowano przypadki nie tylko wskazywania najeźdźcom ukrytych dóbr i ludzi je ukrywających, lecz wprost dręczenia współziomków za to, że ci nie chcieli współpracować w zaprowadzaniu „rewolucyjnego porządku” (Y), zaś w 14 utrudniano lub uniemożliwiano właścicielowi (jego rodzinie, dzierżawcy, rządcy) wyjazd z folwarku (X). Ostatnie z wymienionych działań miało związek z zastosowaniem się do wspomnianego wyżej okólnika zarządu ZZRR, lecz dotyczyło już osób, a nie tylko ewakuowanych inwentarzy (A).

Podobnie mało licznie, bo tylko w 17 miejscowościach, dochodziło do wypowiedzenia gróźb skierowanych do właściciela, dzierżawcy lub do członków administracji (rządca) lub wręcz do ścigania i tropienia uchodzących; dotyczy to przypadków, kiedy prześladowanym powiodła się ucieczka (U). W 16 folwarkach miejscowym rewolucjonistom udało się uwięzić właściciela, rządcę lub innego pracownika (jedną lub kilka osób) pod gróźbą pozbawienia życia, zdenuncjować te osoby lub wydać je bolszewikom, co w niektórych przypadkach zakończyło się ich uprowadzeniem przez czerezwyczajkę; jednym udało się uratować, o losie innych źródło milczy (W).

W omawianej publikacji odnotowano także zabójstwa dokonane przez służbę folwarczną lub przez bolszewików w wyniku donosu służby, łącznie na 18 osobach; jedna z nich, uprowadzona, zmarła w Rosji (Z). Wśród zamordowanych jest 5 ziemian i 4 zarządców z Mazowsza płockiego, 2 ziemian i 1 rządcą z regionu łomżyńskiego oraz 4 chłopów z powiatu sokołowskiego i 1 wydany bolszewikom polski żołnierz. Ponieważ rzecz dotyczy morderstw, należy sądzić iż dane na ich temat są jednak pełne. Atoli te oraz wyżej przytoczone liczby świadczą, iż jakkolwiek przestępstwa dokonane przez robotników rolnych przeciwko cudzemu mieniu zdarzały się w trakcie bolszewickiego najazdu w niewielu folwarkach, tak akty agresji przeciwko osobom (ziemianom, rządcom, innym) były zupełnie wyjątkowe. Aby do nich doszło, musiał zająć w danym miejscu szczególnie splot okoliczności, po części nam nieznanych.

Powyższe informacje uzupełnić należy przywołując najrzadziej wzmiankowane w *RCZ* zachowania służby dworskiej (nie podane w tabeli 1). Tak więc w 3 miejscowościach zajmowano dworskie pomieszczenia na zamieszkanie, w 2 ostentacyjnie urządzano libacje w zajętych dworze; nadto odnotowuje źród-

dło po jednym przypadku – dzielenia ziemi folwarcznej (o czym też dalej), oporu przed oddawaniem zrabowanych rzeczy, uchylania się od podwód dla Wojska Polskiego, a także – agitacji przeciwko Wojsku Polskiemu³², oddawania bolszewikom karabinów, strzelania do polskich żołnierzy (!); nadto – działań przeciwko członkom Związku Zawodowego Robotników Chrześcijan oraz namawiania bolszewików aby ci zaganiali chłopów z okolicznych wsi do pracy na rzecz Armii Czerwonej. Ostatnie przypadki (lecz jakże nieliczne) dotyczą zarówno otwartej działalności wrogiej Państwu Polskiemu, jak i aktów przeciwko osobom – rodakom – sąsiadom – ziomkom – współobywatelom. Dla 17 miejscowości źródło wymienia nieokreślone bliżej działania rewolucyjne (w tabeli 1 – H).

Na opisywanych obszarach liczne zarządy lokalnych oddziałów ZZRR po prostu przekształcały się w sowieckie *rewkomy*³³. Prowodyrami zajęć po folwarkach, jeśli chodzi o wykonywany przez nich zawód, byli przeważnie miejscowi lub pochodzący z sąsiedztwa fornale, pełniący w ZZRR funkcje *delegatów służby folwarcznej*. Niekiedy zdarzało się, iż szczególną aktywność rewolucyjną przejawiali rzemieślnicy lub członkowie służby domowej (dworskiej), więc osoby stojące niejako wyżej w folwarcznej hierarchii społecznej. W źródle (RCZ) wymieniani są kowale (6 osób), stelmachowie (4 osoby), ogrodnicy (3 osoby), mechanik, rymarz, murarz, a także gajowy i gumieny; ze służby domowej – były lokaj, pokojowa i stróż. Z grona personelu zarządzającego, wg RCZ, na stronę rewolucji przeszli w sześciu folwarkach tamtejsi karbowi, a nadto jeden rządca i jeden ekonom. Jak na 23 powiaty i daleko ponad dwa tysiące folwarków fakt udziału tych nader nielicznych ludzi w rozruchach i pogromach jest statystycznie nieistotny. Było regułą, że przedstawiciele tych zawodów, a zwłaszcza osoby pełniące funkcje kierownicze, stawały się ofiarami agresji.

Jak podawali redaktorzy RCZ, w powiecie węgrowskim, lecz nie tylko tam, „podczas inwazji bolszewickiej głównie działali pousuwani przez komisje rozjemcze i sądy pokoju byli delegaci, ci sami, o których przy zawieraniu ugody zbiorowej tak walczył ZZRRRzP jako o podstawowych działaczy tej instytucji.

³² Z zapisów wynika wszakże, że obelżywe lub lekceważące epitety określające Wojsko Polskie i władze RP były stałym elementem bolszewickich przemówień wiecowych – „wojsko księżę i pańskie”, „białe bandy”, „szczeniaki polskie” i in. *Rola członków Związku...*, s. odpowiednio – 15, 17, 41.

³³ Po odparciu bolszewików zdarzały się gorszące przypadki zwalniania wybranych aktywistów *rewkomów* od odpowiedzialności, na rozkaz najwyższych dygnitarzy państwowych. Por. T. K r a w c z a k, *Postawa społeczeństwa siedleckiego w pierwszych latach niepodległego państwa*. W: *Spoleczeństwo siedleckie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*. Red. J. R. S z a f l i k, Warszawa 1981, s. 209; A. K o ł o d z i e j c z y k, *Trudne początki niepodległości*. W: *Węgrów. Dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*. Red. A. K o ł o d z i e j c z y k i T. S w a t, Węgrów 1991, s. 238; J. S z c z e p a Ń s k i, *Wojna 1920...*, s. 356, 359; R. J u s z k i e w i c z, *Działania militarne...*, s. 175, 180; także: *Rola członków Związku...*, s. 5.

Delegaci ci w czasie inwazji bolszewickiej okazali się godnymi takiej opieki i zachowywali się najzupełniej po bolszewicku”. W niektórych miejscowościach pojawili się wraz z bolszewikami aktywiści ZZRR wydalenii uprzednio z tamtejszych folwarków za nadużycia, kradzieże i inne przewinienia.

Niestety, w tzw. *praworządnym państwie* to nie wystarczało do pozbycia się takich pracowników z folwarku (nie mówiąc już o ukaraniu ich za zdradę główną i za inne przestępstwa); rzecz musiała być dopiero przeprowadzona przez sąd, oczywiście po ustaniu wojennego zagrożenia. W *RCZ* zamieszczono oświadczenie właścicielki jednego z majątków w siedleckim, że oto wszczyna ona dopiero „akcję sądową” przeciwko karbowemu i delegatowi służby, którzy w czasie sowieckiej inwazji, „mając oddane w opiekę gospodarstwo, zaniedbali go i sami brali udział w grabieży”. Takich przypadków sprzeniewierzenia się czystemu zaufaniu było więcej.

Ale cóż mówić o szeregowych obywatelach Rzeczypospolitej (pragnących wszakże jej klęski w starciu z Rosją Sowiecką), skoro ZZRR i jego cele popierane były przez dygnitarzy państwowych. W *RCZ* wymienieni są starostowie w Łukowie i Garwolinie, a także dwaj posłowie PSL „Wyzwolenie”. Jeden z nich, Romuald Wasilewski – jak podali redaktorzy – „w dniu wejścia bolszewików” mianował komisarza powiatowego *rewkomu* w Lipnie „na mocy jakiegoś dokumentu przywiezionego z Warszawy”. O drugim z nich, Walerym Kurachu, i o sytuacji w powiecie garwolińskim, z którego pochodził, źródło podaje następująco: „W żadnym prawie powiecie włościanstwo nie zachowało się tak wrogo i grabieżczo względem dworów, jak w garwolińskim. Nawet zachowanie się służby dworskiej zbladło wobec zachowania się włościan, którzy, młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, bogaci i ubodzy, nawet posłowie do Sejmu (Walery Kurach, gospodarz z Sulbin Dolnych), rzucili się na lasy, pola i łąki większej własności”. Odpowiedzialnością za wypracowanie takiej sytuacji redaktorzy *RCZ* obarczają starostę³⁴.

Gdy jeden poseł do Sejmu Ustawodawczego rabował ziemię korzystając z obcego najazdu, inny – Stanisław Chaniewski z tego samego powiatu (tabela 2, poz. 54), za to że był inteligentem i ziemianinem, cierpiał ze strony tych samych najeźdźców aresztowanie i poniewierkę, co doprowadziło go do śmierci w niewoli. Obaj zostali wybrani na podstawie tej samej ordynacji – z grudnia 1918 r. Ponieważ w wielu miejscach realizowano instrukcję ZZRR, „aby nie pozwalać właścicielom ziemskim na wyjazd”, także poseł Chaniewski „padł ofiarą takiego zakazu”. Ogniwnem także i jego udręki było zwykłe wskazanie nań i kilka słów donosu, aby sowieci tym chętniej go pojмали³⁵.

³⁴ Cytaty odpowiednio za: *Rola członków Związku...*, s. 5, 8-9, 14-15, 17, 19, 22-23, 28, 33-37, 40-41, 43, 46, 48, 51-52, 54-55, 56; Wcześniej z powiatowymi przywódcami ZZRR (Mińsk Mazowiecki) „długo daremnie walczyli ziemianie i płacili nawet kary naznaczone przez Inspektora Pracy za to, że z tymi ludźmi nie chcą zasiadać w Komisjach Rozjemczych”. T a m ż e, s. 51.

³⁵ „Przegląd Ziemiański”, 7-9/1920, *Ze wsi i dworów...*

Zapewne poprzez donosy miejscowych ludzi musiano doprowadzić do śmierci zadanej przez bolszewików innym osobom pełniącym funkcje społeczne, która to metoda niszczenia elit narodu jest tak charakterystyczna dla naszych dziejów minionego XX wieku. Zarówno Antoni Borzewski (tabela 2, poz. 8), który zginął w obronie swego ojczystego progu, jak i Jerzy Starzyński (tabela 2, poz. 1), któremu zadano śmierć męczeńską, byli w swoich powiatach prezesami Związku Ziemian, a Starzyński przewodził także lokalnemu Obywatelskiemu Komitetowi Obrony Państwa. Podobnie jak w niejednym wypadku, oprawcy, zanim go zgładzili, obwozili go triumfalnie po okolicy, aby wszyscy widzieli kto tu nad kim zapanował. Natomiast Konstanty Zieliński i jego współpracownicy (tabela 2, poz. 26), zadenuncjowani przez służbę i zamordowani przez najeźdźców, pozostawali uprzednio na miejscu właśnie „licząc na dobre stosunki ze służbą”³⁶.

Wszakże bolszewicka agitacja prowadzona przez ZZRR była w niektórych okolicach tak bardzo rozpasana, a świadomość jej odbiorców tak bardzo ograniczona, że oto zdarzało się iż „służba folwarczna była przekonana, że zawdzięcza Związkowi przyjście bolszewików do Polski i pytała bolszewików, czy są zadowoleni z działalności Związku”; gdzie indziej „służba witała bolszewików jako zwiastunów tego, co propagował Związek”. W jednym z folwarków prowodyr rewolucyjnych rozruchów tak mówił do tamtejszych robotników: „Narzekaliście, że zbieramy składkę na Związek i pytaliście na co te składki pójdą – to macie teraz odpowiedź: Związek zbierał na to, aby bolszewicy tu przyszli, no i przyszli”.

Jednak agitacja odnosiła skutki bynajmniej nie wszędzie tam gdzie była prowadzona. Na przykład fornale zgromadzeni na wiecu w Opinogórze musieli wysłuchiwać wygłaszanych przez działacza ZZRR wymówek, że pomimo otrzymania dokładnych instrukcji „nie zrobili nic do tego czasu”; a czasu na owo „robienie” rewolucji, jak wiemy, pozostawało już niewiele. W jednej z miejscowości w powiecie wysokomazowieckim, „gdy bolszewicy odchodzili, mieszkańcy najbliższej wsi przybyli do dworu w celu obronienia dworu od grabieży ze zboża i inwentarza. Gdy zaś następnie wzywali fornali do pomocy, ci powiedzieli: ‘Niech (bolszewicy) zabierają! To wszystko musi być oddane Czerwonej Armii; takie mamy rozporządzenie’”. Oto przykład trwania w błędach do ostatka. Ludzie ci woleli, nie dość że rabować, to jeszcze zrabowane od ust sobie i swoim dzieciom odjąć, aby tylko nakarmić sowieckie wojska; nie szli także za przykładem sąsiadów, którzy ruszyli by przeciwstawić się grabieży dokonywanej przez najeźdźców.

Na podobnym schemacie odmienności pomiędzy folwarkiem a wsią oparte było inne zdarzenie – w powiecie ostrołęckim. Gdy ziemianinowi, pomimo

³⁶ *Rola członków Związku...*, s. 12; P. G a ł k o w s k i, *Ziemianie...*, s. 190, 197-198, 359; także: F. J a k u b o w s k i, *Wojna 1920 roku na Kujawach wschodnich i w Ziemi Dobrzyńskiej*, Włocławek 2003, s. 65-67.

nadzoru sprawowanego nadeń przez aktywistę ZZRR, udało się zbiec, przez 5 następnych dni ukrywał się on w chłopskim przebraniu „w krzakach i rowach, gdzie mu dostarczali żywność okoliczni chłopię”³⁷.

Jakby nie dość było prześladowań i zbrodni, wobec nieszczęśliwych ofiar dopuszczano się gdzieś tam prostackiej podłości. Po zamordowaniu w Kownatach rządcy Podczaskiego (tabela 2, poz. 94) „pozostajeł po nim wdowie bolszewicy chcieli zabrać jej własne 3 krowy, lecz na jej prośbę pozostawili je chwilowo, na co służba jednakże nie zgodziła się i 2 krowy odebrała”. Gdzie indziej „żona karbowego (który był przywódcą rozruchów – M. D.), udając troskliwość o dobro właściciela, przysłała do żony jego z propozycją przechowania bielizny, którą zabrała i nie oddała”. Na innym jeszcze folwarku tamtejszy karbowy, nie ten jeden przecież, stał się ofiarą rewolucjonistów. Miejscowy fornal – *priedsiedatiel miestnawo rewkoma* – odnosił się doń „nieżyczliwie i ostro, dlatego że (karbowy) wyjechał z właścicielem majątku. (Fornal) usiłował wprowadzić kłótnię pomiędzy (karbowym) a jego rodziną, tłumacząc jej, że (karbowy) nie jest kochającym mężem i ojcem z powodu tego że wyjechał”.

W niektórych miejscach (co zaznaczono w tabeli 2) dopiero interwencja wycofujących się przecież oddziałów polskich umożliwiła ewakuację ziemian i ich inwentarzy, a także powstrzymanie rozruchów na pewien czas. Gdy karta dziejowa się odwróciła, powracające Wojsko Polskie (a w ślad za nim policja) także musiało egzekwować przywrócenie porządku. Winni zajęciom byli gdzieś tam tak rozruchwaleni, że stawiali opór. W jednej z miejscowości w pułtuskim „pod wpływem policji służba zaczęła zwracać niektóre rzeczy grubsze, ale w stanie zupełnego zniszczenia”. W ciechanowskim jedna z kobiet wobec rozkazu oddania krowy krzyczała: „Pocałowałam bolszewika dwa razy w rękę i krowę dostałam, to niech właściciel pocałuje mnie w rękę raz, a ja krowę oddam”³⁸.

* * *

Jaka była geografia wystąpień rewolucyjnych? Gdzie napadano na dwory, gdzie nie, i dlaczego? Z danych o powiatach przytoczonych w tabeli 2 wynika, że dla wielu można przyjąć twierdzenie: ile dni sowieckiej okupacji, tyle (mniej więcej) zaatakowanych folwarków lub dworów. Prawidłowość owa dotyczy tych

³⁷ Cytaty odpowiednio za: *Rola członków Związku...*, s. 6, 18, 23, 26, 31, 35. Zapewne nie-przypadkowo przytoczone opisy wsparcia udzielanego ziemianom przez wieś pochodzą z północno-wschodniego Mazowsza. Region ten (szlachta zaściankowa, Kurpie) wraz z sąsiadującymi zeń terenami Podlasia był najpewniej już wtedy mniej niż inne podatny na komunistyczną agitację (podobnie jak obecnie; por. wyniki wyborów od roku 1989). Potwierdza to geografia zdarzeń z roku 1920 opisanych w *RCZ* (o czym dalej). Ostatnio o w/w regionie: M. D a j n o w i c z, *Drobna szlachta Ziemi Łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002.

³⁸ Cytaty odpowiednio za: *Rola członków Związku...*, s. 16, 18, 21, 28, 32.

powiatów, w których najezdnicze wojska przebywały najkrócej: lipnowskiego, rypińskiego, sierpeckiego, płońskiego (lecz ten został zajęty przez Armię Czerwoną jedynie w części), pułtuskiego, poniekąd plockiego, także garwolińskiego, węgrowskiego, jak również ostrowskiego. Za odbiegający od reguły można uznać przypadek powiatu ciechanowskiego, na obszarze którego przez niemal cały czas trwania inwazji były wznawiane walki; trwały one nieustannie na północnych i wschodnich terenach powiatu płońskiego (bitwa nad Wkrą), a także na podejściach do Płocka oraz przez około dobę w samym mieście (chronologia – patrz przypis 25).

Dla pozostałych powiatów, w których okupacja trwała dłużej, źródło odnotowuje, paradoksalnie, mniej przypadków najścia miejscowych ludzi na dwory, aniżeli na obszarach położonych bliżej Wisły. Trudno na obecnym etapie badań rozstrzygnąć, czy jest to n. p. wynik niedostatecznego napływu informacji z tamtych terenów, więc ich brak w szykowanej pośpiesznie publikacji Związku Ziemiań (*RCZ*)³⁹. Wobec tego pozostaje nam ogólnie stwierdzić: gdzie bliżej Warszawy lub Wisły (lecz nie najbliższej – o tym w dalszej części pracy), tam liczniej występowało przeciwko dworom. Wiadomo, że efektywne sforsowanie tej rzeki i zdobycie tego miasta miało być zwycięskim finałem sowieckiego najazdu na Polskę i pierwszym ważnym etapem rewolucyjnej inwazji na Europę. W celu dalszego poszukiwania odpowiedzi na pytania o geografie wydarzeń sporządzono zestawienie tabelaryczne (tabela 3 zamieszczona w końcowej części artykułu).

Służbę rolną i dworską zatrudniały, zależnie od powiatu, wszystkie lub prawie wszystkie majątki⁴⁰. Przyjmujemy, że dane zebrane w *RCZ* dotyczą tylko majątków klasyfikowanych w roku 1921 przez GUS jako „posiadające służbę”. Okazuje się zatem, że pogromy dworów i inne rozruchy rewolucyjne osiągnęły największe natężenie w powiatach: ostrołęckim⁴¹, ostrowskim i węgrowskim (ok. 1/4 majątków w każdym z powiatów), a także w sokołowskim. Nieco mniej, bo ok. 1/10 dworów było napastowanych w powiatach: siedleckim, garwolińskim i radzyńskim. Ubiegając dalsze wywody należy już tutaj stwierdzić, że wymienione tereny stanowią jeden zwarty obszar znajdujący się w pierwszej połowie sierpnia 1920 roku na szlaku wojsk sowieckich prących bezpośrednio na Warszawę i ku przeprawom wiślanym w jej okolicach.

Gdzie odsetek miejscowości objętych rozruchami jest wysoki, tam było stonkowo mało folwarków w powiecie (tych posiadających służbę, jak i wszyst-

³⁹ Kierownictwo Związku Ziemiań dysponowało przede wszystkim informacjami dotyczącymi własnych członków lub pochodzącymi od nich. Możliwe, że zdarzenia nie ujęte w tym obiegu informacji nie zostały opisane w *RCZ*.

⁴⁰ Por. tabela 2; GUS, *Statystyka Polski...*, s. 76-77.

⁴¹ Jednak w przypadku powiatu ostrołęckiego wysoka wartość wskaźnika (c) jest powodowana niewielką liczbą majątków ziemskich znajdujących się w tym powiecie. Por. tabela 3.

kich). W każdej z siedmiu wymienionych jednostek administracyjnych liczba majątków zatrudniających stałych pracowników była daleko niższa od średniej dla 23 omawianych powiatów (która wynosi 92). Należy sądzić, że odegrały tu istotną rolę możliwości prowadzenia agitacji komunistycznej na wsi, gdzie przemieszczanie się wymagało niemało wysiłku i czasu. Wizyta na każdym z folwarków także wymagała od agitatora poświęcenia czasu potrzebnego na odnalezienie właściwych ludzi, przekonanie innych, zwłaszcza gdy przed nadejściem Armii Czerwonej należało zachowywać środki ostrożności. Im mniej folwarków w powiecie, tym szybciej można je było obejść lub objechać, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej niektóre.

Co podkreślają autorzy relacji zebranych w publikacji Związku Ziemiaków (RCZ), warunkiem koniecznym do wzniesienia rewolucyjnych rozruchów było istnienie w danej miejscowości agentury komunistycznej w postaci komórek ZZRR⁴², lub choćby powodowana biernością władz państwowych swoboda działania dla pojedynczych nawet, ale zdeterminowanych i zyskujących posłuch aktywistów.

W RCZ napisano: „Najgorsze ekscesy działy się w majątkach, w których służba była całkowicie opanowana przez ZZRRRZP i nawet w poszczególnych folwarkach jednego i tego samego majątku, zależnie od tego czy służba należała do Związku czy nie, zachowanie było zupełnie inne”⁴³. Stwierdzenie to można przyjąć za regułę rządzącą całym omawianym tu zjawiskiem historycznym. Na dowód tego, uwzględniając właścicieli, którzy wg danych z roku 1919 mieli więcej niż jeden folwark, w tabeli 4 (zamieszczonej w aneksie na końcu pracy) zestawiono listę folwarków w których doszło do rozruchów z listą tych, o których brak stosownych danych w omawianej tu publikacji Związku Ziemiaków⁴⁴. Przewaga liczebna jest po stronie miejscowości, o których RCZ milczy.

⁴² W czasie walk pod Ciechanowem jeden z tamtejszych ziemian, będący wówczas w wojsku, spotkał miejscowego instruktora ZZRR (który w wojsku nie był) i powiedział do niego: „Niech pan zaopiekuje się naszymi majątkami. Teraz macie sposobność pokazać, że nie jesteście bolszewikami”. Tamten mu przytaknął, ale postąpił inaczej, czyli pokierował pogromami dworów. *Rola członków Związku...*, s. 30-31.

⁴³ *Rola członków Związku...*, s. 57-58; „Np. w powiecie rypińskim w majątku Nadróż, w folwarku Nadróż, którego służba do Związku nie należała i oparła się wszelkim próbom agitacji, zachowanie się jej podczas inwazji bolszewików było zupełnie poprawne, a nawet życzliwe względem właściciela i jego rodziny. Gdy okazało się, że bolszewicy pastwią się nad pozostałym w majątku bratem właściciela i grożą mu śmiercią, służba folwarczna zabrała go do siebie, ukrywała, dała swoją bieliznę do użytku i ofiarowała pożyczkę pieniężną”. Natomiast w należącym do tego samego właściciela folwarku Balin służba dopuściła się rewolucyjnych ekscesów. Podobnie w Petrykozach w powiecie płockim, gdzie służba nie należała do ZZRR, i w należącym do tego samego właściciela Gutowie, gdzie należała (o folwarku Majki podano w RCZ, że tamtejsza służba nie należała do ZZRR i nic się tam nie stało, natomiast z zapisu w innym miejscu można wysnuć wniosek odmienny). T a m ż e, s. 11, 58; w tabeli 2 poz. 10 i 21-22.

⁴⁴ Przyjmujemy tu założenie, że pomiędzy okresem gdy powstawał *Spis ziemian* S. Kasztelwicz a rokiem 1920 nie nastąpiły zmiany własności omawianych dóbr ziemskich, chociaż w niektórych przypadkach owo założenie może okazać się błędne; patrz źródła do tabeli 4 (aneks).

Powróćmy jednak do omawiania tabeli 3. Powiaty zostały w niej uporządkowane według czasu trwania sowieckiej okupacji. Widzimy jednak, że właściwie nie miał on związku ze względną liczebnością miejscowości objętych działaniami rewolucyjnymi ich mieszkańców. Pogromy i rozruchy były umiarkowane liczne w powiecie, na obszarze którego wojska najezdnicze przebywały niespełna tydzień, bardziej intensywne tam gdzie okupacja trwała około dwóch tygodni lub nieco dłużej. Lecz na innych terenach trwała ona podobnie długo, ale wystąpienia rewolucyjnych było tam według omawianego tu źródła niewiele.

Pozostaje przyjrzeć się nieco zbiorowości pracowników folwarków. W *Statystyce Polski* sporządzonej na podstawie danych spisu powszechnego przeprowadzonego w roku 1921 wyróżniano trzy podstawowe grupy: „dozorców”, „służbę niższą stałą” oraz „robotników sezonowych”. Ponieważ omawiane wydarzenia wojenne i rewolucyjne rozgrywały się w porze żniw, gdy zatrudnienie w rolnictwie jest największe, uwagę naszą skupiamy na wszystkich tych kategoriach pracowników. Jednak w tabeli 3 wśród „zatrudnionych na stałe” (kolumna „e”) nie uwzględniono owych „dozorców”. Byli to właśnie *wyżsi i niżsi oficjaliści* – administratorzy, rządcy, ekonomowie, karbowi i inni kierownicy, będący, podobnie jak właściciele majątków ziemskich, potencjalnymi ofiarami agresji ze strony bolszewików i fernali. „Dozorcy”, oprócz niechlubnych wyjątków, o jakich donosi nasze źródło, w roku 1920 nie robili w Polsce rewolucji (podobnie zresztą jak znaczna część pracowników, nad którymi sprawowali oni dozór).

W omawianych powiatach, jeśli in ogóle zatrudniano na danym folwarku zarządcę, to średnio 1 lub 2; rzadziej 2 lub 3 – powiat garwoliński, konstantynowski, hrubieszowski, niekiedy więcej niż 3 – powiat łukowski, radzyński i węgrowski. Wynikało to oczywiście z potrzeb gospodarczych i z rozmiarów danego majątku. Tylko w ostatnim z wymienionych powiatów rozruchy rewolucyjne miały większy zasięg; zatem ich przyczyną nie była jakaś powszechna chęć „wymierzenia kary kapitalistycznym sługusom”, jak komuniści zwykli byli nazywać personel zarządzający przedsiębiorstwem.

Nie miejsce tu na prezentowanie dość złożonej struktury społeczności folwarczej. Dość powiedzieć, że GUS-owska statystyka z roku 1921 wyróżnia cztery kategorie „służby niższej stałej” (które łącznie ujęto w tabeli 3, w kolumnie „e”); byli to: ordynariusze, posyłki, stołownicy i komornicy⁴⁵.

⁴⁵ Ordynariusze byli to pracownicy zatrudnieni na stałe (umowa co najmniej na rok), na z góry ustalonych warunkach, zamieszkujący wraz ze swymi rodzinami na terenie folwarku (zazwyczaj w tzw. „czworakach”), prowadzący własne gospodarstwo domowe (własny „stół”), dysponujący gruntem na własny użytek, otrzymujący zapłatę po części w gotówce, w znacznej zaś części w postaci „ordynarii” w naturze, która była „obliczona w ten sposób, by część produktów mogła zostać sprzedana”. Posyłkami nazywano chłopców (parobków) i dziewczyny – osoby młode i bez własnej rodziny, zatrudniane przez ordynariuszy do pracy w folwarku jako dodatkowa siła robocza. Przyjęcie posyłki powodowało zwiększenie wynagrodzenia danego

We dworach na obszarze omawianych tu 23 powiatów średnia liczba stołowników (służby domowej – nie folwarcznej) była dość wyrównana, i wynosiła 1-3 osób, w niewielu miejscach 3-4 (powiat lipnowski, płocki, hrubieszowski) lub 5 (powiat łukowski). „Służba niższa stała” mieszkała na folwarku lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie i pracowała na nim. Miało to doniosłe znaczenie tam, gdzie podchwytywano hasło „podziału ziemi dworskiej” (o czym dalej). W rabowaniu, niszczeniu mienia, w prześladowaniu swych ofiar lub w wysługiwaniu się bolszewikom mogli wszakże rywalizować wszyscy członkowie zrewolucjonizowanej społeczności, włącznie z robotnikami sezonowymi przybyłymi bądź to z okolicznych wsi, bądź też z dalszych stron. Jednak roszczenia do ziemi folwarcznej wysuwali raczej ludzie miejscowi⁴⁶.

Można by przypuszczać, że to komornicy, jako mający na utrzymaniu rodziny, lecz stosunkowo ubodzy, byli szczególnie podatni na rewolucyjne hasła. Jednak w omawianych tu powiatach ówczesnego województwa warszawskiego (Mazowsze płockie), oraz województwa białostockiego (Mazowsze łomżyń-

ordynariusza; posyłki stołowały się u ordynariusza i mieszkały na ogół w jego domu. Parobków i dziewczyny do pomocy najmowali także chłopci-gospodarze we wsiach. Komornicy różnili się od ordynariuszy przede wszystkim tym, że nie otrzymywali zapłaty w postaci ordynarii (lecz od tej zasady były wyjątki), zatem ich związek z folwarkiem był luźniejszy. Prowadzili oni własne gospodarstwo domowe (zwykle mieli własne rodziny) lub mieszkali „komorą” u kogoś; oni także dysponowali niewielkimi kawałkami gruntu pod własne uprawy. Zazwyczaj nie przez cały rok (tydzień, miesiąc) było dla nich zatrudnienie na danym folwarku – wtedy na pewien czas najmowali się gdzie indziej. Stanowili kategorię pośrednią pomiędzy ordynariuszami a robotnikami sezonowymi. Komornikiem zostawał przeważnie ten, kto „posyłki nie ma własnej, a znaleźć obcej nie może, lub nie chce jej trzymać (...); ludność wiejska bezrolna woli iść na wyrobników do miast z chwilą, gdy służby na ordynaryi znaleźć nie może”. Wszakże i liczni chłopci-gospodarze przyjmowali i najmowali komorników. „Wdowy z dziećmi, głównie z dziewczynami, zdątnemi do roboty, znajdowały z dawien dawna w folwarkach komorne, t. j. mieszkanie, rolę pod kartofle i utrzymanie krowy; zwano je ‘przytulicami’”. Stołownicy (wiktownicy) to służba (czeladź) nie folwarczna lecz dworska-domowa, więc lokaje, pokojówki, służący, kucharze i in. Osoby te przy własnym wspólnym stole (izba czeladna) spożywały posiłki przygotowywane przez dworską kuchnię, zatem stołowały się we dworze (w tym sensie nie prowadziły własnego gospodarstwa domowego); *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Warszawa 1904-1908, hasła: komornik, ordynaryja, ordynaryusz; *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski*, Warszawa 1981, hasła: czeladź, fornale, komornicy, ordynaria.

Przynajmniej, że wszystkie te kategorie pracowników funkcjonowały u nas także w drugiej połowie XX wieku i funkcjonują obecnie, ale pod innymi nazwami i zwykle na nieco odmiennych warunkach. Inny bywał pracodawca (państwo komunistyczne i należące do niego przedsiębiorstwa, w tym PGR-y); wynagrodzenie zaczęto wypłacać w całości lub w większej części w gotówce.

⁴⁶ W trakcie przygotowywania i realizacji wszystkich trzech *reform rolnych* (1920, 1925, 1944-1945) trwała dyskusja nad udziałem w parcelacji – z jednej strony służby folwarcznej, z drugiej zaś mieszkających poza folwarkiem bezrolnych i małorolnych chłopów. Chłopów zaś rozróżniano, z powodu niedostatku ziemi do podziału, na tych mieszkających we wsiach położonych bliżej i dalej od folwarku. Mieszkający dalej mieli większą trudność w uzyskaniu ziemi z reformy.

skie) było ich po folwarkach niewiele; stosunkowo niewiele było tam również ordynariuszy. Średnia liczba komorników przypadająca na jeden folwark wynosiła w obydwóch wymienionych regionach od 1 do 3; średnia liczba ordynariuszy nie przekraczała tam 12, a w niektórych powiatach była nawet o ok. połowę niższa. Wśród powiatów wyróżniających się pod względem liczby miejscowości ogarniętych rozruchami – w ostrołęckim i ostrowskim ordynariuszy było średnio po folwarkach 11-12 (pow. ostrołęcki) oraz 7-8 (pow. ostrowski), komorników 2-3 (pow. ostrołęcki) oraz po 1 (pow. ostrowski).

W folwarkach na obszarze ówczesnego woj. lubelskiego (tu: południowe Podlasie, hrubieszowskie) pracowało więcej osób, zatem średnie liczby wszystkich trzech kategorii robotników rolnych są dla tamtejszych majątków wyższe. Jednak w bardziej niż inne ogarniętym działaniami rewolucyjnymi powiecie węgrowskim było po folwarkach średnio 2-3 komorników (tak jak na północnym Mazowszu), zaś w powiecie sokołowskim średnio po 1. Średnia liczba ordynariuszy wynosiła na tamtejszych folwarkach, odpowiednio: 21-22 i 17-18; gdy w powiecie radzyńskim 34-35 osób. Liczba posyłek była wszędzie zależna od liczby ordynariuszy i zwykle nieco od niej mniejsza; jednak w węgrowskim i sokołowskim taka jak ordynariuszy, ale niejako kosztem małej liczby komorników.

Wszystkie omawiane tu liczby pracowników rolnych (i dworskich) wywiezione są ze statystyki z roku 1921. Należy sądzić, że uwzględniono w niej tylko głowy rodzin (co nie dotyczy posyłek i zapewne części stołowników)⁴⁷. Jeśli tak, to liczebności całych społeczności folwarcznych (łącznie z żonami ordynariuszy i komorników, ich dziećmi, rodzicami i in.) byłyby kilkakrotnie wyższe od tu podawanych⁴⁸.

Tam więc, gdzie bolszewicki agitator, w omawianych tu przypadkach aktywista ZZRR, miał do czynienia z większą grupą ludzi, zachodziło większe prawdopodobieństwo, że ktoś ze słuchaczy podchwyci wyrotowe hasła i pociągnie za sobą inne osoby, a wreszcie całą gromadę. Jednak, jak widzimy, to nie sama tylko liczba pracowników folwarcznych wystarczała, aby wystąpili oni czynnie po stronie rewolucji.

Na wywołanie rozruchów szczególnie podatne były te folwarki, w których zatrudniano stosunkowo dużo służby stałej, a stosunkowo mało robotników sezonowych (największy napływ tych ostatnich corocznie przypada właśnie na

⁴⁷ W części wstępnej tomu 5 *Statystyki Polski* podaje się średni areal przypadający w majątku ziemskim na jednego ordynariusza (a nie ordynariusza lub komornika). Z tego by wynikało, że także w części szczegółowej liczone tylko ordynariuszy, więc nie członków ich rodzin. Innymi słowy – jednostką obliczeniową była wydawana ordynaria. Por. GUS, *Statystyka Polski...*, s. XVII-XVIII.

⁴⁸ Jednak dla czynionych w niniejszej pracy porównań wyliczenia oparte wprost na danych ze *Statystyki Polski* są miarodajne.

miesiąc sierpień – czas wspomnianych tu wydarzeń). Folwarki takie można nazwać „przeludnionymi”, skoro gdzie indziej podobny areal (zwykle kilkaset hektarów⁴⁹) dawało się obrabiać utrzymując mniejszą liczbę stałych pracowników, a liczbę zatrudnionych powiększać okresowo. Przyczyny takiego przeludnienia trudno wskazać na obecnym etapie rozważań. Z pewnością związane one były częściowo z następstwami zakończonej niedawno wojny światowej. Wiele ludzi uprowadzonych jeszcze w roku 1915 przez armię rosyjską stopniowo powracało w swoje rodzinne strony (tu: wschodnie tereny b. Kongresówki)⁵⁰, wielu nie miało się gdzie podziąć. Ziemianie zatrudniali takie osoby spełniając tym samym dobry uczynek. Niektórzy z beneficjentów odpłacali niewdzięcznością. Jak pisał w *RCZ* Wincenty Chrzanowski – pewna kobieta, „którą z miłosierdzia przyjąłem, gdy prawie goła z liczną rodziną wróciła z Rosji, ostentacyjnie z chlebem i solą wyszła na spotkanie bolszewików mówiąc: ‘Bracia, od dwóch lat już na was czekamy’”; osoba ta zadencjonowała rządząc „i wskazywała bolszewikom, gdzie na folwarku są zasadzone dworskie kartofle”⁵¹. Wśród repatriantów z Rosji nie mało było takich, którzy w „ojczyźnie proletariatu” zdążyli przyswoić sobie zasady bolszewickie lub nawet uczestniczyć w bolszewickich rządach, zaś po powrocie do Polski starali się kontynuować tę działalność na nowym terenie⁵².

Pogromy dworów i rozruchy o zasięgu względnie dużym (ok. 1/4 majątków) lub średnim (ok. 1/10 majątków) miały miejsce tylko w takich powiatach, gdzie stosunek liczby pracowników stałych do sezonowych (tabela 3, wskaźnik e/f) przekraczał średnią dla omawianych 23 jednostek administracyjnych, wynoszącą 3.1 lub nieomal sięgał tego poziomu (powiat sokołowski). Zauważmy, że pozostałe powiaty, dla których spełniony był ów warunek, a w których do rozruchów doszło w stosunkowo niewielu majątkach, były położone w nieco większej odległości od Warszawy i Wisły (o czym dalej). We wszystkich siedmiu powiatach, w jakich rewolucyjne wydarzenia przyjęły względnie największy za-

⁴⁹ Wstępne ustalenia prowadzone w oparciu o treść *Księgi adresowej Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1926/1927*. Atoli w ciągu tych kilku powojennych lat (1920-1926) arealy niektórych majątków wydatnie się zmieniły (zwłaszcza poprzez parcelację).

Pewne pojęcie o arealach z lat 1920-1921 dają zapisy o średnich liczbach hektarów przypadających w majątkach na jednego ordynariusza – w całej Polsce – 53.3 ha, w województwach białostockim, lubelskim i warszawskim, odpowiednio – 65.4 ha, 47.9 ha, 27.9 ha. Jak należy sądzić, liczby te dotyczą całej powierzchni majątków, tyleż użytków rolnych, co i lasów. GUS, *Statystyka Polski...*, s. XVII-XVIII.

⁵⁰ Ostatnio na temat uprowadzania na Wschód ludności cywilnej przez armię carską w: M. K o r z e n i o w s k i, *Polacy wobec Rosji i Rosjan w latach I wojny światowej*. W: *Spółczesność polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*. Red. R. K o ł o d z i e j c z y k, Kielce 2001, s. 53-61.

⁵¹ *Rola członków Związku...*, s. 56.

⁵² T. K r a w c z a k, *Postawa społeczeństwa...*, s. 201-203, 207.

się, liczba stałych pracowników przekraczała średnio dwadzieścia osób na folwarku (oprócz powiatu ostrowskiego); lecz była to cecha również kilku innych spośród omawianych tu jednostek administracyjnych.

Zatem o przystąpieniu folwarcznej gromady do bolszewickiej rewolucji w znacznym stopniu przesądzało poczucie, że jest się w gronie *swojaków* – ludzi miejscowych, wśród których znajdują się stosunkowo nieliczne osoby spoza grupy stałych mieszkańców (robotnicy sezonowi). We własnym gronie łatwiej się porozumieć, łatwiej działać wspólnie, łatwiej wreszcie zachować tajemnicę. Ludzie z zewnątrz, choćby nawet na folwarku zatrudniani okresowo od wielu lat, są przecież mniej pewni. Nie przez cały rok można ich obserwować i dowiadywać się, gdzie bywają i z kim przestają. Duża liczba mieszkańców folwarku grała tu rolę wtórną; wszakże rozruchy nie wybuchały najliczniej we wszystkich powiatach, w których średnia liczba stałych pracowników była największa.

Gdzieniedzie, a konkretnie w sokołowskiem i węgrowskiem, pewną rolę mógł odegrać również czynnik pokoleniowy, chociaż brak nam danych by rozwinąć ten kierunek dociekań. Otóż przywoływana tu niejednokrotnie GUSowska statystyka odnotowuje na tamtych obszarach znaczną liczbę pracowników objętych kategorią „posyłki”, zarówno w stosunku do liczby ordynariuszy, jak i bezwzględnie. Skoro posyłki byli to z reguły młodzi ludzie płci obojga i stanu wolnego, możemy spekulować, że oto czynnik młodego wieku nadał energii rewolucyjnym działaniom przynajmniej w niektórych folwarkach. Spośród wszystkich czynników ujętych w tabeli 3 – „b”, „d”, „e”, „f”, „e/f” tylko ten ostani koreluje, dodatnio i w stopniu istotnym, z czynnikiem „c” – odsetkiem majątków objętych rozruchami w powiecie⁵³.

* * *

Identyfikacja objętych rewolucyjnym wrzeniem miejscowości na mapie przynosi dalszy materiał potrzebny do znalezienia odpowiedzi na pytanie o geograficzny aspekt wydarzeń. Jeśli oddalimy nierozwiązaną wciąż wątpliwość co do tego, czy raport Związku Ziemiań jest kompletny, stwierdzić możemy, że pewne połacie kraju zajętego przez bolszewickie wojska były w sierpniu roku 1920 zupełnie wolne od rozruchów wzniesanych po folwarkach przez tamtejszą służbę (w powiązaniu z ZZRR), na innych zaś obszarach opanowanych przez najeźdźców wypadki takie były dość liczne. Skoro Robotniczo-Chłopska Czerwona Armia miała spełniać rolę „katalizatora rewolucji”, działania wywrotowe prowadzone przez miejscowych etnicznych Polaków powinny by występować zwłaszcza na głównych szlakach przemarszu tejszej armii. Tak w isto-

⁵³ Współczynnik korelacji Pearson’a – $p=0.5215$, przy poziomie istotności – $q=0.011$. Współczynnik o parametrach – $p=-0.6786$, $q=0.000$ – świadczy zaś o tym, że im mniej folwarków w powiecie, tym więcej na nich pracowników stałych w stosunku do sezonowych.

cie było. Wprawdzie liczne z interesujących nas tu miejscowości położone są w znacznym rozproszeniu, jednak wiele innych grupuje się w pewnych wyraźnych skupieniach, właściwych dla obu kierunków sowieckiego natarcia – warszawskiego i dolnej Wisły (chronologia, tu i dalej, patrz przypis 25).

Na północno-zachodnim Mazowszu miejscowości, w których doszło do pogromów dworów lub innych rozruchów, położone są zwłaszcza w szerokim pasie od Makowa Mazowieckiego i Pułtusza aż po Płock i Lipno. Właśnie tamtędy ciągnęła w swym pośpieszonym marszu na podbój Polski i Europy sowiecka 4 Armia, i tamtędy równie szybko usiłowała w nader dla siebie tragicznych okolicznościach powrócić na Wschód. Na tym właśnie obszarze grasowali kozacy z III Korpusu Konnego, nie zdoławszy zdobyć wiślanego przyczółka ani w Nieaszawie, ani we Włocławku, ani w Płocku; oni również musieli w trakcie gwałtownego odwrotu przebijając się wzdłuż szlaku którym przyszli. Zatem czasu na zaprowadzanie rewolucyjnych „porządków”, jak już wiemy, było w tamtym rejonie niewiele.

Na owych terenach można wyróżnić następujące większe i w miarę zwarte skupiska majątków ziemskich objętych rewolucyjnym wrzieniem:

- w obszarze Płońsk-Ciechanów-Raciąż – 9 folwarków (przypadek to szczególny, bowiem do dnia 8 sierpnia i od dnia 14 sierpnia na tym właśnie terenie nasza 8 Brygada Jazdy prowadziła rozpoznawcze i nekające działania przeciwko przeważającym siłom sowieckim; rozruchy musiały się zatem rozpocząć w drugim tygodniu sierpnia i trwać zaledwie kilka dni);

- w obszarze Płock-Drobin-Sierpc – 7 folwarków;

- w okolicach szlaku Sierpc-Lipno – 6 folwarków i Lipno-Płock – 5 folwarków (marsz III Korpusu Konnego ku przeprawom w rejonie Nieaszawa-Włocławek oraz kontrmarsz na Płock);

- w okolicach Rypina – 5 folwarków (rejon z którego przeprowadzono się przez Drwęcę; także w kierunku Brodnicy, gdzie doszło do większej bitwy).

Na wschodnim, podlasko-mazowieckim teatrze działań wojennych, względnie zwarty obszar na którym doszło do licznych rewolucyjnych rozruchów ciągnie się po obu stronach Bugu, wzdłuż osi Sokołów Podlaski – Ostrów Mazowiecka. Tę linię nacierające bezpośrednio na Warszawę wojska sowieckie osiągnęły pod koniec pierwszego tygodnia sierpnia 1920 r. Na tym właśnie obszarze liczba dworów napastowanych z inicjatywy działaczy ZZRR w stosunku do liczby wszystkich tamtejszych majątków ziemskich była największa!

Na prawym brzegu Bugu większe skupisko zrewolucjonizowanych folwarków znajdowało się na północ i na wschód od Puszczy Białej, w pasie przecinającym szosę i linię kolejową Warszawa – Białystok, począwszy od okolic stacji kolejowej Jelonki⁵⁴, poprzez okolice Ostrowi Mazowieckiej i Małkini, po rejon

⁵⁴ Stacja na szlaku Ostrołęka-Ostrów Mazowiecka.

stacji kolejowej Czyżew⁵⁵ – 14 miejscowości. Natomiast sąsiedni obszar na lewym brzegu Bugu rozpościerał się w trójkącie Drohiczyń-Małkinia-Stanisławów k/Mińska Mazowieckiego – tam co najmniej 16 folwarków; dalej na południe, wzdłuż szlaku Sarnaki-Siedlce-Mrozy – kolejne 5.

Ogół mieszkańców nadbużańskiego Podlasia i Mazowsza miał zawsze opinię szczerych polskich patriotów. Jeśli więc dotychczasowe wyjaśnienia rozpatrywanej przez nas kwestii uznamy za nie dość wyczerpujące, zapytajmy o to, co jeszcze wydarzyło się w pamiętnym sierpniu roku 1920, skoro w pewnej grupie społecznej znalazło się właśnie w tamtym regionie stosunkowo wielu czynnych rewolucjonistów. Zbiór przywołanych wyżej czynników, których szczególny splot wywoływał na niektórych folwarkach sytuację rewolucyjną, należy poszerzyć o kolejne:

- strefa Sokołów – Ostrów leży w odległości 80-100 km od śródmieścia Warszawy, czyli o zaledwie trzy dni marszu (!), a zarazem 50-80 km od szykowanej przez stronę polską linii obrony; ponieważ w pierwszych dniach sierpnia został przez Armię Czerwoną sforsowany Bug (zrazu na odcinku nieco poniżej Brześcia), żadne istotne przeszkody naturalne już jej nie oddzielały od stolicy Polski (!);

- linia Bugu była przez Wojsko Polskie zaciekle broniona przez kilka dni, ale sowieli się przez nią przedarli; na suchym odcinku ruchomego frontu, właśnie w rejonie Ostrowii Mazowieckiej, doszło do częściowego okrążenia znacznych sił polskich, z którego musiały się one przebijając z poważnymi stratami⁵⁶; ludność zamieszkująca omawiany obszar oglądała więc walkę, kolejną klęskę i bezradność Wojska Polskiego, lecz jakże już blisko stolicy (!);

- na opuszczony przez siły polskie obszar zaczęły napływać falami wielkie masy wojsk sowieckich, należących do Armii 3 i 16, przegrupowujące się do szturm na Warszawę; bliżej stolicy nie napotykały one oporu (ludność omawianego obszaru nie mogła zaobserwować n. p. rannych bolszewików odwożonych na tyły), ponieważ po 7 sierpnia oddziały polskie wykonywały *rozkaz do przegrupowania-kontrofensywy*, więc na omawianym tu odcinku starały się odebrać od nieprzyjaciela i utracić z nim kontakt, aby jak najszybciej obsadzić warszawskie przedmieście i przeprowadzić koncentrację za Wieprzem⁵⁷.

⁵⁵ Stacja na szlaku Warszawa-Białystok.

⁵⁶ Do szerzej znanych spośród postaci, które pozostawiły opis walk odwrotowych m.in. na obszarze pomiędzy Narwią i Bugiem (także o przerwaniu okrążenia pod Ostrowią Mazowiecką) należy Stanisław Rembek, wówczas artylerzysta w 10 Dywizji Piechoty. Inną taką postacią jest dowódca Rembeka, gen. Lucjan Żeligowski, który zmaganiom na tamtym terenie również poświęcił wiele uwagi w swoich wspomnieniach. S. R e m b e k, *Dzienniki*, Warszawa 1997, s. 116-118; L. Ż e l i g o w s k i, *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 1990, s. 66-68.

⁵⁷ *Rozkaz do przegrupowania* wydany przez Sztab Generalny dnia 6 sierpnia 1920 roku, tak że adresaci otrzymywali go najpóźniej najazutrz rano. Czytamy w nim m.in.: „Odwrot armii

Wszystkie te okoliczności zebrane razem wywoływały u niektórych mieszkańców poparte przez bolszewicką propagandę przekonanie, że „Polaki nie wrócą”, że „Warszawa wzięta”, więc że państwowość polska wraz z reprezentowanym przez nią porządkiem już się załamała. Tam właśnie, dokąd napływały szczególnie liczne wojska sowieckie, śpiewające w swym niepowstrzymanym marszu rewolucyjne pieśni przy wtrące pułkowych orkiestr, owo przekonanie zdawało się zyskiwać wystarczające potwierdzenie. Zauważmy, że na południe od Siedlec, na terenach poprzez które parły na zachód mniej liczne oddziały sowieckiej Grupy Mozyrskiej, folwarki w jakich doszło do rozruchów były rozproszone, nie zaś skupione jak na obszarze koncentracji w rejonie Ostrów – Sokołów.

Zatem, to właśnie spotkanie z triumfującymi masami wojsk bolszewickich, na terenach odległych zaledwie o dwa-trzy dni marszu od Warszawy, wespół z czynnikami przedstawionymi we wcześniejszej części niniejszej pracy, w sierpniu roku 1920 pobudzało pracowników niektórych folwarków do działań rewolucyjnych.

W powiatach położonych na północnych i wschodnich obrzeżach b. Kongresówki, pomimo sprzyjających rozruchom okoliczności, przegrana strony polskiej mogła się jeszcze nie wydawać oczywista. Dość było jeszcze miejsca aby daleko przed Warszawą i przed linią Wisły Wojsko Polskie dało najeżdż-

frontu północno-wschodniego rozpocznie się dnia 7 b. m. na noc. Musi być wykonany w ten sposób, aby grupa gen. Roji (ustępująca wtedy z Ostrołeki wzdłuż prawego brzegu Narwii, w kierunku południowym – M. D.) i szczególnie lewe skrzydło 1 Armii jak najdłużej powstrzymało napór nieprzyjaciela w kierunku Małkinia-Warszawa, i nie dopuściło w żadnym wypadku do zepchnięcia naszych sił, osłaniających Warszawę, na pozycje przyczółka Warszawy wcześniej jak 12 b. m., t. j. kiedy umocnienia tych pozycji będą ukończone. Dlatego też lewe skrzydło 1 Armii musi pozostać tak długo na wysokości Wyszkowa, aż reszta frontu na południe nie osiągnie linii rzeki Liwca – Siedlec – Łukowa – Tarkawicy – rzeki Wieprz.”

Z dalszej treści tego sławnego rozkazu wynika, że siły polskie walczące pomiędzy dolną Narwią a obszarem położonym pomiędzy Siedlcami i Brześciem n/Bugiem miały odchodzić w dwóch różnych kierunkach – część na przyczółek warszawski (1 Armia), część zaś nad dolny Wieprz (4 Armia), gdy linia Wisły pomiędzy Górą Kalwarią a Dęblinem miała być strzeżona przez oddziały przynależne wówczas do 2 Armii.

W *ogólnych wytycznych* podano m.in. aby „od nieprzyjaciela odłączyć się na noc; pierwszą nocą (czyli 7/8 sierpnia – M. D.) wykonać od razu bardzo duży przemarsz zostawiając tylko słabe ariergardy kawaleryjskie lub piechotę na wózkach z karabinami maszynowymi, które zostają na miejscu i dopiero pod silnym naciskiem nieprzyjaciela ustępują. Te wskazówki dotyczą się głównie Grupy Poleskiej i obecnej 4 Armii (jednostek walczących na południowym Podlasiu – M. D.)”. *Naczelne Dowództwo. Oddział III. Akcja Operacyjna. Tekst nr 0156. Rozkaz do przegrupowania. W: Bitwa Warszawska. t. II. Bitwa nad Wisłą. cz. 2, dokumenty, Warszawa 1938, s. 1-5.*

Jak wiemy, rozkaz ten został szczęśliwie wykonany. Gdy siły polskie zgromadzone wówczas w widłach Bugu i Narwii kontratakowały nawet, by opóźnić podejście bolszewików pod Warszawę przed dniem 12 sierpnia (wypad poprowadzony na Długosiodło), południowe Podlasie jak najszybciej ogołacane było z polskich wojsk.

com skuteczny odpór. Takie spekulacje zdawał się potwierdzać przebieg zmagania w bitwie nad Narwią i Bugiem; ale toczyły się one właśnie daleko od Warszawy. Zaciekle walki, w których Polacy przechodzili wielokrotnie do kontrataku i w których sowieci ponieśli dotkliwe straty, prowadzono m.in. na terenie powiatu konstantynowskiego, wysokomazowieckiego, w obronie Łomży i Ostrołeki, jednak omawiany tu raport Związku Ziemiań (RCZ) wskazuje w każdym z tych trzech rejonów zaledwie do 3 folwarków objętych rewolucyjnymi rozruchami⁵⁸. Gdy Wojsko Polskie się z tamtych okolic wycofało, mieszkańcy nie mieli wiarygodnych wiadomości o dalszym przebiegu wojny, bo przecież bolszewickim przechwałkom o „wzięciu Warszawy” nie dowierzano. Pozostało więc – czekać.

Do wszczynania rewolucji nie musiało pobudzać bliskie sąsiedztwo miasta, w którym pośpiesznie obejmował władzę powiatowy *rewkom*. Bliżej Rypina, Lipna, Mławy, Makowa czy Pułtusa wskazać można zaledwie od 1 do co najwyżej 3 majątków opisanych w RCZ, w których wzniecane były rozruchy i niepokoje. Trzy ostatnie z wymienionych miast były przez Wojsko Polskie broniące – każde przez około dwa dni.

* * *

Przytoczone powyżej argumenty mają służyć wyjaśnieniu kwestii rozmieszczenia folwarków, w których doszło do rewolucyjnych rozruchów. Ale dłaczego uzyskujemy doniesienia z zaledwie co dwudziestego z nich? Stwierdzenie Juliana Marchlewskiego, że „robotnicy rolni od razu stanęli prawie wszędzie po stronie rewolucji” jest przecież fałszywe, na pewno w odniesieniu do ziem b. Królestwa Kongresowego⁵⁹. Sprawa ta wymaga osobnego dokładnego potraktowania. Tu jednak, w ślad za autorami poruszającymi ów temat, zwróćmy uwagę na wewnętrzną sprzeczność przekazu, jaki docierał od strony sił rewolucji do szerokich rzesz mieszkańców podbijanego kraju. Była już o tym mowa wyżej, gdy wspomniano rywalizację trzech co najmniej ugrupowań o przywództwo w ZZRR. Otóż z przywołanych na wstępie polskich aktów prawnych, zwłaszcza zaś z uchwalonej na niecały miesiąc przed omawianymi wydarzeniami ustawy o *wykonaniu reformy rolnej* wynikało, że to właśnie władze Rzeczypospolitej Polskiej chcą dzielić ziemię folwarczną na warunkach dogodnych dla nabywców. Przecież temat parcelacji folwarków był przez ludowców wywołany już u zarania naszej nowej państwowości; sprzyjali temu socjaliści.

⁵⁸ W pobliżu samego miasta Ostrołeki można wskazać zaledwie na 2-3 takie folwarki. Odsetek folwarków objętych rozruchami w powiecie ostrołęckim jest tak znaczny, ponieważ większych majątków ziemskich było w nim mało, najmniej spośród omawianych tu powiatów.

⁵⁹ Cytat za: A. A j n e n k i e l, *Położenie prawne...*, s. 140.

Na wsi, jeśli gdzie czekano na zmianę, to miała być nią ustawowa, czyli przymusowa parcelacja dokonana polskimi rękami, inaczej mówiąc tzw. *upowszechnienie własności*, w tym przypadku rolnej. Jakim sposobem mogli ten projekt przelicytować rosyjscy bolszewicy? Tylko gwałtownie i przy zastosowaniu wszelkich metod przyspieszyć jego realizację oraz rozszerzyć jego zasięg na całe, więc także ruchome mienie ziemian, co oznaczało masową grabież; bo też hasło *parcelacji ziemi bez wykupu* nie było już wówczas nowością na terenie b. Kongresówki.

Jednak odnośny fragment *manifestu* Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polskiego z dn. 30 lipca 1920 r. brzmi⁶⁰, przypomnijmy, następująco: „Folwarki i lasy również (tak jak fabryki i kopalnie – M. D.) przechodzą na własność i pod zarząd narodu. Obszarników trzeba powypędzać, a zarządzać folwarkami będą Komitety Parobczańskie. Ziemia włościan-pracowników pozostaje nietykalna”. Nie ma tu słowa o dzieleniu ziemi folwarcznej (TKRP, tu i dalej – patrz przypis 64).

W odezwie zatytułowanej *do włościan polskich*, z dn. 5 sierpnia tegoż roku⁶¹, TKRP dodał do powyższych następujące zapowiedzi: „Na ziemi (folwarcznej – M. D) będą odtąd gospodarzyć pod kierownictwem pełnomocników naszych Komitety Folwarczno-Parobczańskie. (...) Gdzie będzie można, włościanie małorolni otrzymają darmo część ziemi folwarcznej. Komitety Folwarczno-Parobczańskie otrzymają nakaz pomagania inwentarzem dworskim gospodarstwom chłopskim przy żniwie i uprawie roli. Lasy są własnością narodową. Gospodarze-chłopi otrzymują niezwłocznie z tych lasów bezpłatnie budulec i opał. Wszystkie długi gospodarzy-chłopów (...) są umorzzone...”.

Wprawdzie włościanie byli w ówczesnej Polsce wielokrotnie liczniejsi od robotników rolnych⁶², więc przede wszystkim do tych pierwszych zwracała się

⁶⁰ Armia Czerwona przystępowała wtedy m.in. do zdobywania Łomży oraz twierdzy w Brześciu n/Bugiem.

⁶¹ Bolszewicy byli już na południe i na zachód od Ostrołęki, pod Ostrowią Mazowiecką i zajmowali rozległy pas na lewym brzegu średniego Bugu.

⁶² Przed I wojną światową, a więc zanim liczba ludności Polski zmalała w wyniku działań wojennych (zabici, wygnańcy i in.), „chłopi i robotnicy rolni stanowili grupę liczącą około 15 mln. (w tym liczebność robotników rolnych szacuje się na 1,5 mln.)”. Według tych szacunków, nie obejmujących Kresów Północno-Wschodnich, stosunek liczebny chłopów do robotników rolnych wynosiłby więc 9: 1; W. M e d r z e c k i, *Chłopi. W: Społeczeństwo polskie w XX wieku*. Red. J. Ż a r n o w s k i, Warszawa 2003, s. 112.

Według GUS majątków „posiadających służbę” było w całej Polsce wkrótce po wojnie (1921) – 15.983, i zajmowały one łącznie „obszar ogólny” – 9.454.616 ha. Służby „stałej niższej” było wtedy, odpowiednio – w Polsce i w 23 omawianych tu powiatach: ordynariuszy – 177.267 i 22.325 osób, posytek – 136.868 i 15.797 osób, stołowników – 49.685 i 5.328 osób, komorników – 26.904 i 4.604 osoby; łącznie: w Polsce – 390.724 osoby, w tym w 23 powiatach – 48.054 osoby. Dane te obejmują pracowników zatrudnionych w gospodarstwach większej własności rolnej, więc nie w gospodarstwach chłopskich – własności mniejszej, które były wielokrotnie liczniejsze od tych pierwszych. Na podstawie: GUS, *Statystyka Polski...*, s. 14, 76-77.

władza komunistyczna. Jednak tym drugim oferowała, przynajmniej to, mniej aniżeli już mieli. Oto fernalordynariusz, który dotąd pracował przynajmniej u panaszlachcica, więc u osoby należącej do wyższej warstwy społecznej, a jego praca chroniona była ustanowionym niedawno prawem, w którego egzekucji mieli wielki udział właśnie fornale – owi *delegaci służby folwarcznej*, miał teraz iść na posługi do włościan we wsi. Nawet komitet folwarczny nie mógł być swobodny w działaniu, lecz skrępowany nadzorem owych obcych *pełnomocników* TKRP. To nie fornale mieli korzystać z nadziałów ziemi „gdzie będzie można”, ani z lasów, ani z umorzenia długów; nie są wszakże wymienieni w dokumentach Komitetu. Poza tym, słowo „parobek”, używane przez komunistów, nie kojarzyło się dobrze na gruncie ówczesnej polszczyzny. Im bardziej sprawna była dystrybucja tych odezw, i im bardziej im wierzono, tym większe zakłopotanie musiały one wywołać po folwarkach⁶³. Skoro bolszewicy nie dawali ziemi (przecież cudzej), pozostawała grabież wszelkich możliwych ruchomości, których ziemianie nie zdołali ewakuować; do tego nawet zchęcano. Nie mogła też nikogo na wsi uspokajać zapowiedź (w odezwie z 5 sierpnia), że „żołnierze Armii Czerwonej, ścigając armię panów polskich, muszą żywić się na ziemi polskiej, muszą brać podwody”⁶⁴.

Nieliczne sygnały o pragnieniu podzielenia ziemi folwarcznej lub o konsternacji wywołanej stanowiskiem bolszewików zawarte są w prezentowanym raporcie Związku Ziemian. Lecz skoro „ziemię służba (...) postanowiła rozdzie-

⁶³ Zróżnicowanie zachowań lokalnych przywódców ZZRR wraz ze służbą folwarczną wynika z zestawienia ustaleń dokonanych przez historyków poszczególnych regionów (powiatów). Przy obecnym stanie wiedzy trudno jednak wskazywać na ewentualną różnicę pomiędzy regionami (n. p. południowe Podlasie vs Mazowsze płockie). Okupacja bolszewicka trwała wszakże zbyt krótko, aby takie zjawisko się ujawniło i utrwaliło. O wspólnym (raczej) władaniu ziemią folwarczną m.in. w: J. K a z i m i e r s k i, *Ruch robotniczy w podregionie ciechanowskim w latach 1918-1939*. W: *Ruch robotniczy na Mazowszu ciechanowskim*, Ciechanów 1984, s. 45; J. S z c z e p a ń s k i, *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1990, s. 23; F. G r y c i u k, *Wrzenie rewolucyjne w Łukowskiem*. W: *Spółczesność wiejska...*, s. 213-214; H. M i e r z w i ń s k i, *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920*. W: *Rok 1920 na Podlasiu*. Red. H. M i e r z w i ń s k i, Biała Podlaska 1991, s. 86-87, 90; M. K r a j e w s k i, *Spółczesność Ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw wschodnich wobec najeźdu bolszewickiego w 1920 r*. W: *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 r*. Red. D. K u ń c i c k a, Włocławek 1997, s. 155.

O wyraźniejszych tendencjach do parcelacji m.in. w: T. K r a w c z a k, *Postawa społeczeństwa...*, s. 207-208, także s. 209; H. M i e r z w i ń s k i, j. w.; A. K o ł o d z i e j c z y k, *Trudne początki...*, s. 237-238.

⁶⁴ *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*. Opr. A. L i t w i n, Warszawa 1955, s. 80, 88-89. Takie treści, lecz podane w mocągnym drażnić odbiorców poufałym tonie, zawarto także w odezwie *Do robotników rolnych*, podpisanej przez Obwodowy Komitet KPRP w Białymstoku oraz w odezwach *rewkomów* niższego szczebla. T a m ę, s. 111-113 i in; Na niezdecydowanie bolszewickiego kierownictwa w sprawie podziału ziemi folwarcznej, lecz zarazem na jego konsekwentną politykę wobec Polski prowadzoną w pierwszej połowie XX w. zwraca uwagę Tadeusz Zenczykowski w swojej znanej pracy: T. Z e n c z y k o w s k i, *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina*, Warszawa, b. r. wyd., s. zwłaszcza 42-45.

lić między sobą” (przypadek z powiatu ostrowskiego, podobny w powiecie płońskim), to – przynajmniej – działała ona mniej więcej w duchu polskiej ustawy o wykonaniu reformy rolnej, a wbrew wyraźnie ogłoszonym intencjom bolszewików. Absurd całej tej sytuacji, będący pochodną nachalnej komunistycznej propagandy, polegał na tym, że właśnie Wojsko Polskie broniło tej i wszystkich innych ustaw, jakie by one nie były, ponieważ broniło Rzeczypospolitej, ale robotnicy rolni (oraz chłopci), tam gdzie ulegli wpływom rewolucyjnym, za swojego obrońcę uważali Armię Czerwoną; aczkolwiek, jak wynika z naszego źródła (RCZ), ulegli tymże wpływom w stosunkowo niewielu miejscowościach.

Tak więc na innym folwarku, w powiecie węgrowskim, „służba rozgrabiła co mogła, często w sekrecie przed bolszewikami, do których się zraziła wskutek ich oporu przeciwko podziałowi ziemi”. Niemniej, to właśnie rodzimi aktywiści ZZRR, a nie rosyjscy przybysze, widząc że usuwa im się grunt spod nóg „zapewniali służbę w imieniu Związku, że bolszewicy oddadzą im ziemię panów”, chociaż od bolszewików nie mieli takiego upoważnienia; obiecywali, że jednak „prędzej czy później panów diabli wezmą, a ziemia będzie podzielona”. W wyniku takiej agitacji, w jednym z majątków w powiecie sokołowskim „komornicy na gwałt sprowadzali się do próżnych dworskich mieszkań, aby obiecany przez Związek podział ziemi zastał ich na dworskim gruncie”.

Stan z okresu redagowania RCZ (przełom roku 1920/1921) miał być zaś taki, że „na żale służby, że bolszewicy nie dzielili ziemi, (działacze ZZRR – M. D.) agitują na nowo za Związkiem, który ma sprawę podziału ziemi w inny sposób przeprowadzić. Takimi obietnicami Związek na nowo burzy służbę i ściąga sobie zwolenników” (przykłady z węgrowskiego). Owe „inne sposoby”, po pogromieniu bolszewików, mogły być wszakże takie jak przed inwazją. Do ich stosowania zachęcało przecież polskie prawodawstwo, rewolucyjne w swej istocie, zwłaszcza ustawa z dnia 15 lipca roku 1920. To, że ziemianie, tak ze swej natury liczni w szeregach Wojska Polskiego, obronili wspólnie z rzeszą żołnierzy pochodzących z innych grup społecznych niepodległość swego państwa, nie oznaczało wcale, że tym samym obronili definitywnie siebie samych, swoje domy rodzinne i swoją własność. Walka, teraz polityczna – pomiędzy Polakami, miała się toczyć nadal, a jej nową rundę otwierało uchwalenie w grudniu 1925 r. kolejnej ustawy o *reformie rolnej*.

Póki co, tam, gdzie sowieccy komisarze osobiście uczestniczyli w wiecach robotników rolnych, jak n. p. w Siedlcach w dniu 15 sierpnia 1920 r., nadzorowani przez nich miejscowi działacze ZZRR podejmowali rezolucje najzupełniej zgodne z literą manifestu i odezwy TKRP.

Świetne streszczenie problemu, o którym traktuje cała niniejsza rozprawa, pochodzi z jednego z majątków powiatu sokołowskiego: „Bolszewików służba witała jak wybawicieli i przypuszczała, że rozpoczną zaraz realizowanie zapowiadanego wciąż przez ZZRR podziału ziemi. Ale gdy bolszewicy wyrazili się za komunalnem władaniem ziemią i upoważnili właściciela do zarządzania

majątkiem [sic!], służba ostygła w zapałach dla bolszewików. Po wyjściu z majątku sztabu bolszewickiego służba, jak się wyrażała, w myśl wskazówek Związku objęła majątek w zarząd, przestała się liczyć i z prawami właściciela do majątku, i z upoważnieniem danym mu przez bolszewików do administrowania majątkiem”. Nie wiemy czy ta zbuntowana przeciw wszystkim komuna zdążyła podjąć kroki w kierunku parcelacji (byłoby to wszakże działaniem „dekomunizacyjnym”) i czy przewidywała w owym przedsięwzięciu udział chłopów spoza folwarku⁶⁵.

Bez wątpienia, opisywana tu społeczność lokalna stała na rozdrożu cywilizacyjnym tej miary, o jakiej pisał nieco później Feliks Koneczny w swoim dziele *O wielości cywilizacji*. Lecz w XX wieku podobnych wstrząsów doznawały nawet całe narody, na różnych kontynentach. Co istotne, Koneczny kwestionował możliwość, a zatem i istnienie pełnego *komunizmu*, wykazując iż za taki poczytuje się daleko rozciągniętą kontrolę władz wspólnoty nad prywatnym mieniem jej członków. Z dzieleniem wspólnie zdobytych dóbr pomiędzy członków grupy „mieliśmy w Polsce dużo sposobności zapoznać się – pisał ten autor prezentując jeden z licznych przykładów na poparcie swego twierdzenia – kiedy dzicz bolszewicka krajała w pasy obicia mebli, firanki, dywany itp., żeby się tem podzielić ‘sprawiedliwie’. Co kto otrzymał z podziału, stało się jego własnością indywidualną; o żadnym komunizmie nie było przy tem mowy”⁶⁶.

Nie mamy wiadomości o tym, jaki sposób władania zawłaszczoną ziemią wybrała wspomniana społeczność fernali – ta co nie chciała ani swego szlacheckiego pracodawcy, ani bolszewików-komunistów, i czy w ogóle zdążyła dokonać wyboru. Doświadczenia z roku 1920 zostały wykorzystane w czasie ponownego zamachu na własność rolną w Polsce, w latach 1944-1945, aczkolwiek wtedy także spierano się o to czy dzielić ziemię folwarczną, czy nie dzielić⁶⁷; a nadto – czy „kolektywizować” prywatne dotąd gospodarstwa chłopskie. Przecież już w roku 1920 zamierzano je wzorem Rosji „kolektywizować”, lecz dla pozyskania mas włościańskich dla nowej władzy TKRP deklarował pozostawienie ich w rękach właścicieli. W roku 1920 komuniści po prostu nie mieli w Polsce czasu na wdronienie swego ustroju, natomiast po roku 1944 mieli go dużo⁶⁸. Atoli, wydarzenia

⁶⁵ *Rola członków Związku...*, s. 24, 35-37, 39, 49-50, 52.

⁶⁶ F. K o n e c z n y, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1996, reprint z roku 1935, s. 121.

⁶⁷ Ostatnio na ten temat: M. D r e w i c z, *Parcelacja większej prywatnej własności ziemskiej w północnej części województwa lubelskiego w świetle dokumentów PKWN*. „Radzyński rocznik humanistyczny”, 4/2006, s. 181-186 i in.

⁶⁸ Władysław Studnicki uzasadniał, że dokonane w krajach Europy po I wojnie światowej *reformy rolne* były prostym następstwem wydarzeń rewolucyjnych w Rosji. Tam zaś *przewrót agrarny* „był wynikiem nie tylko przegranej wojny i klęsk gospodarczych wywołanych kilkoletnią wojną, nie tylko rewolucją rosyjską, lecz wypływał z całokształtu rozwoju stosunków agrarnych i politycznych Rosji. Wywłaszczenie majątków w Rosji było wynikiem ideologii opartej na własności gminnej, tzw. ‘obszernnoje ziemlowładzenie’ [w] Rosji właściwej, t.j.

tego ćwierćwiecza dowiodły, że dążenia polskiej lewicy, w ich najszerszym wymiarze, były niemożliwe do spełnienia bez jednoznacznego militarnego wsparcia ze strony sowieckiej.

* * *

Należy wskazać na zawarte w *RCZ* zapisy, które stoją poniekąd w sprzeczności z tym co przedstawiono powyżej. Stwierdzono mianowicie, że na objętych inwazją obszarach b. Kongresówki nieledwie w co dwudziestym folwarku służba się zbuntowała, za zachętą miejscowych agitatorów i przybyłych z Rosji bolszewików. Ale, w odniesieniu do powiatu płockiego, w *RCZ* znajduje się zapiska, że oto „we wszystkich folwarkach mówiono o bolszewikach – ‘nasi idą’,,, a dalej, że tamtejsza służba folwarczna „wszędzie odnosiła się przyjaźnie do bolszewików, a wrogo do właścicieli i administracji. We wszystkich folwarkach rozgrabiono dwory i całe mienie właścicieli, wyrznięto i zjedzono drób, trzodę i owce, nie pozwoliwszy uprzednio na wywiezienie inwentarza. We wszystkich prawie folwarkach najczęściej okazały sympatii bolszewikom dziewczyny, pijąc z nimi, spędzając razem dnie i noce, i nie odmawiając im niczego”.

Z powyższego wynikałoby, że rewolucyjne rozpasanie osiągnęło w powiecie płockim wymiar totalny, gdy jednocześnie, podając konkrety, redaktorzy *RCZ* ograniczyli się do wymienienia zaledwie kilkunastu miejscowości (na 239 majątków ziemskich w powiecie!), nie zaznaczając wszakże iż podają tylko przykłady. Użycie w ogólnej charakterystyce powiatu formy bezosobowej („rozgrabiono”, „wyrznięto”...) nie pozwala rozstrzygnąć, czy te przestępstwa popełniali przeważnie bolszewicy, w obecności służby, czy właśnie sama służba, lecz przecież przy udziale zawsze pożądanym cudzej rzeczy bolszewików. Tylko szczegółowa kwerenda źródłowa, na ile stan źródeł na to pozwoli, może doprowadzić do rozwiania owych wątpliwości dotyczących zasięgu polskiej rewolucji w sierpniu 1920. Wiemy wszelako, że już w roku 1919, i jeszcze wcześniej – jesienią 1918 r., powiat płocki wyróżniał się w skali całego kraju pod względem nasilenia wznawianych wielokrotnie działań rewolucyjnych⁶⁹. Podobne za-

wielkorusyjskich gubernii, polegającej na periodycznym [sic!] podziale gruntów włościańskich. Wskutek warunków geograficznych i historycznych w Rosji nie zakorzeniła się indywidualna własność ziemska”. *W. S t u d n i c k i, Przewroty i reformy agrarne Europy powojennej i Polski, Warszawa 1927, s. 13.*

Czyż odmiennosc cywilizacyjna pomiędzy modelem rosyjskim a oczekiwaniami ludu polskiego (etnosu – na poziomie przedpolitycznym) nie objawiła się w roku 1920 przede wszystkim w tym, że dla wiejskiego plebejusza w b. Kongresówce było oczywiste, iż władanie ziemią, przynajmniej gruntami ornymi (o charakterze innym niż „serwitutowe” pastwiska i lasy) musi być indywidualne?

⁶⁹ T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t, *Mazowsze...*, s. 288-302 i in.

pisy o tym, że źle się działo we „wszystkich” lub „prawie wszystkich” majątkach dotyczą również powiatu przasnyskiego (*RCZ*); wskazuje się zwłaszcza na grabież, lecz wiemy już, że w zrewoltowanych folwarkach właśnie tym się zajmowano najpilniej.

Że rewolucja przejawiała się na polskiej ziemi na wiele sposobów, wynika to z zaprezentowanego w niniejszej pracy materiału. Wiemy, że choć miejscowi uczestnicy zająć dbali głównie o korzyść własną, gdziekolwiek nie zapominali o potrzebach towarzyszy z Armii Czerwonej. Następujące ogólne stwierdzenie, lecz o treści innej niż te przytoczone wyżej, dotyczy powiatu siedleckiego: „W folwarkach, w których służba dworska pozostawała pod pełnym wpływem Związku, wskazano natychmiast bolszewikom byłoby dworskie, porzucane do przechowania służbie lub sąsiadom”. Zamiast brać cudze same-mu, oferowano je komu innemu – bolszewikom. Nie wiemy czy ci ostatni drwili z naiwności mieszkańców zawojowanego przez siebie terenu, czy odczuwali i okazali im szczerą wdzięczność za nakarmienie i zaopatrzenie najezdniczych wojsk⁷⁰.

Wskazanej wyżej niejasności nie rozwiewa zestawienie zapisów zawartych w *RCZ* z innymi przekazami. Tak na przykład z powiatu mławskiego (wraz z w/w płockim i przasnyskim należącego do regionu płockiego) posiadamy relację o rozruchach w jednym tylko folwarku (tabela 2, poz. 67), chociaż piszący na przełomie lat 20. i 30. swoją cenną monografię p. p. Świecki i Wybułt podają, iż „w mławskiem w bardzo wielu wypadkach ewakuujących się z dobytkiem ruchomym ziemian zatrzymywała przemocą służba dworska i część ludności wiejskiej. (...) W rabunkach wielu dworów brała udział ludność miejscowa”. Jak to więc było? Odpowiedź przynieść mogą tylko dalsze badania, o ile zachował się stosowny materiał źródłowy.

Natomiast o powiecie ciechanowskim, zwanym przez innych „czerwonym powiatem”, w/w autorzy podają, iż służba folwarczna „z małymi wyjątkami” miała się tam zachowywać „naogół poprawnie”⁷¹. W odniesieniu do tego powiatu oba źródła można więc uznać za zgodne, skoro w *RCZ* wymieniono zaledwie 6 majątków ziemskich na 173 tam istniejące (tabela 2, poz. 68-73).

W innej części b. Kongresówki, nad środkowym Bugiem, dla powiatu konstantynowskiego *RCZ* odnotowuje zaledwie jeden przypadek rozruchów rewolucyjnych (tabela 2, poz. 85), a sąsiedni powiat bialski nie jest tam wcale

⁷⁰ *Rola członków Związku...*, s. 11, 12, 33, 39. Np. na kielecczyźnie także mówiono: „Nasi biją Polaków”. „W innych dzielnicach i u robotników było wprawdzie inaczej – zauważa autor wspomnień – ale bardzo wielu chłopów polskich myślało i czuło w ten sposób”, J. B o c h e ń s k i, *Wspomnienia*, Kraków 1993, s. 43.

⁷¹ T. Ś w i e c k i, F. W y b u ł t, *Mazowsze...*, s. 373-374; B. D y m e k, *Ciechanów w latach 1914-1939 (z dziejów ruchu robotniczego)*. W: *Millenium Ciechanowa*. Red. S. P a z y r a, Ciechanów 1969, s. 106 i in.

wzmiankowany. Badania nad *kolaboracją* z bolszewikami w owym regionie nie wykazały, aby w roku 1920 była ona szczególnie rozwinięta w środowisku folwarcznym i w ogóle wiejskim. Być może tworzące się w niektórych miejscowościach rewkomy, podobnie jak w innych powiatach, nie zdążyły skutecznie wnikać „w teren”⁷².

Inną kwestią, również oczekującą na jej gruntowne zbadanie, jest wprawdzie zorganizowanie robotników rolnych, ale w związku (związkach) stojącym na gruncie polskiego prawa (i patriotyzmu), zatem nie zamierzającym wszczynać w Polsce rewolucji, a tym bardziej wspierać wojsk najezdniczych. Jak zauważają redaktorzy *RCZ*, „dała się również odczuć różnica wpływu na służbę między ZZRRRzP a innymi związkami, bo n. p. w Całowaniu powiatu garwolińskiego, gdzie służba należała do Chrześcijańskiego Związku Robotników Rolnych, podczas inwazji bolszewickiej ochroniła mienie właściciela przed grabieżą i ocaliła dwór, gdy w sąsiednich majątkach służba znajdująca się pod wpływem ZZRRRzP grabiła dwory i zachowywała się wrogo”. Niestety, mamy tu ponownie do czynienia ze stwierdzeniem ogólnikowym; inne bowiem majątki powiatu garwolińskiego, wymienione z nazwy w *RCZ*, leżą daleko od Całowania, zatem nie wiemy jakie konkretnie sąsiedztwo kontrastowało z zachowaniem służby z tego folwarku⁷³.

⁷² D. M a g i e r, *Kolaboracja z bolszewikami w regionie białskopodlaskim w sierpniu 1920 roku – skala, motywy, konsekwencje*. W: *Wobec komunizmu. Materiały z sesji naukowej pt. 'Lubelskie i południowe Podlasie wobec komunizmu 1918-1989'*. Red. D. M a g i e r, Radzyń Podlaski 2006, s. 26, 28-29 i in.

W sytuacji niedostatków kadrowych ważną rolę musiała odgrywać determinacja zachowujących swe wpływy małych grup, a nawet jednostek. Należy sądzić, że stosunkowo liczne rozruchy w powiecie ostrowskim były w dużej mierze następstwem działań tamtejszego prezesa ZZRR, karanego już wcześniej z powodów politycznych i będącego nawet w konflikcie z władzami Związku, wcześniej pracującego jako lokaj w Szczawinie (powiat Ostrołęka), z której to posady został usunięty za szerzenie zachowań rewolucyjnych. W powiecie ostrołęckim rozruchy roku 1920 właściwie nie wybuchły poza miejscowościami, w których w roku poprzednim zawiązały się koła ZZRR. Natomiast w powiecie węgrowskim tamtejszy zarząd ZZRR miał szerokie wpływy wśród robotników rolnych, jeszcze w czasie strajków w roku 1919. Latem 1920 r., na stosunkowo słaby zasięg akcji rewolucyjnej np. w powiecie hrubieszowskim, łukowskim czy ciechanowskim musiała mieć istotny wpływ stanowcza interwencja władz państwowych przeciwko strajkom organizowanym przez ZZRR, przeprowadzona w roku poprzednim. *Rola członków Związku...*, s. 18-19, 34-38; T. K u ź m i ń s k i, *Wiesź w walce...*, s. 213; F. G r y c i u k, *Wrzenie rewolucyjne...*, s. 213; J. K a z i m i e r s k i, *Ruch robotniczy...*, s. 45-48; J. K i j o w s k i, *Ruch rewolucyjny w powiecie ostrołęckim w okresie międzywojennym 1918-1939*, Ostrołęka 1987, s. 11-15; A. K o ł o d z i e j c z y k, *Trudne początki...*, s. 233-238.

⁷³ *Rola członków Związku...*, s. 59; Związek Zawodowy Robotników Rolnych RP powstał w marcu 1919 r. W roku 1920 miał liczyć 96.000 członków zrzeszonych w 74 oddziałach terenowych. ZZRR rozciągał swe wpływy przede wszystkim na obszarze b. Kongresówki i częściowo Galicji. Chrześcijański Związek Zawodowy Robotników Rolnych RP, konkurencyjny w stosunku do lewicowego ZZRR, został utworzony w kwietniu 1919 r. W tymże roku miał liczyć 12.000 członków, w roku 1921 – 27.730 członków zrzeszonych w 38 oddziałach tereno-

* * *

Autorzy podejmujący te tematy z pozycji komunistycznych, w okresie PRL, starali się stworzyć wrażenie, że ruch rewolucyjny ogarniał wszystkie regiony, cały kraj i wszystkich jego mieszkańców, za wyjątkiem tzw. „klas posiadających” i będącego w ich rękach aparatu państwowego. Stosowna narracja była prowadzona według tego prostego schematu, choćby z przytaczanych danych wynikało, iż „wrzenie rewolucyjne” miało wtedy u nas o wiele węższy zasięg społeczny i terytorialny, niżby tego chcieli komuniści. Jednak bogata, choćby w dużej części wymyślona „tradycja rewolucyjna” była im potrzebna do swoistej legitymizacji PRL. Wszakże z deterministycznej marksistowskiej doktryny wynikało, że komunizm jest wręcz przeznaczeniem dla świata.

Po upadku instytucji komunistycznych słyszymy często dla odmiany i czytamy, że cały naród polski wytrwale przeciwko komunizmowi walczył, broniąc przed nim łańciskiej cywilizacji. Jednak prawda jawi się jako dość złożona, zwłaszcza że na przestrzeni XX wieku konfiguracje sił społecznych i politycznych zmieniały się u nas właściwie z każdym nowym pokoleniem.

Co zaś dotyczy roku 1920, można się tu posłużyć kolejnym ustępem z *RCZ*. Otóż na jednym z folwarków działacz ZZRR, występujący od przybycia bolszewików jako *priestediatel miestnawo rewkoma*, „przy każdej rozmowie, cytując nieprawdopodobne fakty, starał się wmówić w robotników świetne zwycięstwo bolszewickie, by zatracić nadzieję w to, że wojska polskie mogą powrócić, ponieważ robotnicy jedynie w obawie (przed przybyciem oddziałów polskich – M. D.) powstrzymywali się od rabunku i doszczętnego zniszczenia pozostałego inwentarza żywego oraz i martwego”. Dodajmy, że relacja pochodzi z powiatu ostrowskiego, należącego przecież do tych, gdzie rozruchy były stosunkowo intensywne; jakież więc napięcie i niezdecydowanie musiało panować w omawianym tu środowisku, lecz również wśród włościan, czyli posiadaczy gospodarstw rolnych⁷⁴.

Ludność wiejska b. Królestwa Kongresowego patrzyła więc, jak zmagają się dwie ówczesne, nowopowstałe i dlatego mało znane potęgi, z których każda miała teje ludności coś do zaoferowania i każda, lecz nieco inaczej, zabiegała o jej poparcie. Zwyciężył silniejszy i jemu się podporządkowano⁷⁵.

wych; dla roku 1920 brak danych. Po roku 1921 liczby członków obydwu związków zaczęły maleć, aczkolwiek wszystkie tu przywołane należy traktować jako przybliżone; L. H a s s, *Organizacje zawodowe w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1963, s. 8-9, 518-522.

⁷⁴ Szerokie światło na procesy zachodzące w najszerzych rzeszach polskiego społeczeństwa w roku 1920 i w latach wcześniejszych m.in. daje dwudziestu autorów, których artykuły zebrano w tomie: *Spoleczeństwo polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*. Red. R. K o ł o d z i e j c z y k, Kielce 2001.

⁷⁵ *Rola członków Związku...*, s. 21-22; J. S z c z e p a Ń s k i, *Wojna 1920...*, s. 209-217, 328-344.

Atoli, niechże słowa podsumowania należą do redaktorów broszury *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*. Oto Związek Ziemian już „w okresie pierwszego powszechnego strajku rolnego”, t. j. w październiku 1919 r. oficjalnie ostrzegał przed tym, że ZZRR „pod pozorem obrony interesów zawodowych robotnika rolnego” szerzy w Polsce bolszewizm. „W lecie (1920 r. – M. D.) przyszła na kraj nasz chwila wielkiej próby. Najazd bolszewicki podziałał jak potężny magnes, zbliżony do stosu różnolitych okruchów: przyłgnęły doń wszystkie te żywy, które posiadały stosowne powinowactwo”. (...) Tak zwany ‘wielki kongres’ Związku Zawodowego Robotników Rolnych z lata r. z. (1919 – M. D.) uchwalił, że folwarki przejść mają bez wykupu na rzecz i pod zarząd robotników”, co potwierdził manifest TKRP z dnia 30 lipca 1920 r. „Aranżerowie (...) kongresu i pojętni jego uczniowie przyszli do przekonania, że słowo staje się ciałem. (...)”

Za wyżej przytoczone przestępstwa służby folwarcznej odpowiedzialność musi spaść na ZZRRRzP, bo przede wszystkim przestępstwa te stwierdzają, iż używał ten Związek jako kierowników oddziałów, instruktorów itd. ludzi wyłącznie takich, którzy w obecności bolszewików zdemaskowali się jako zdrajcy stanu, antypaństwowcy i burzyciele.

Już w roku zeszłym (1919 – M. D.) w oświadczeniu naszym o stanowisku i działalności tego Związku ostrzegaliśmy o tem władze państwowe – przypominali dalej ziemianie. Wówczas zbagatelizowano nasze oświadczenie, a nawet pomimo strajku [sic!] październikowego popierano osobistości podpisane na wezwaniu do tego strajku. Ze nie wszyscy członkowie Związku zdemaskowali się obecnie, należy to przypisać prawdopodobnie tylko temu, że nie wszyscy znaleźli się pod bolszewikami, i o ile tamci wszyscy przystąpili do rewkomów, ci z tej strony frontu odgrywali rolę niepodległościowców, patryjotów, prowadzących robotę tylko w kierunku walki klas, ale nie przeciw państwu⁷⁶. Niestety, takie działania były dopuszczone prawem, ponieważ wpisano je w ustrój przyjęty dla Polski jesienią 1918 roku. Lecz wtedy, w przeciwieństwie do okresu po roku 1944, można było w Polsce otwarcie powiedzieć i napisać, że ci co „siali wiatr anarchii, zbierają burzę zdrady⁷⁷”.

Tabela 2. Wydarzenia w majątkach ziemskich objętych rozruchami
[W ramach powiatu kolejność wg opisu w *RCZ*; *Kursywą* – brzmienie nazw na podstawie innych źródeł niż *RCZ*]

⁷⁶ *Rola członków Związku...*, s. 3, 57-58.

⁷⁷ „Przegląd Ziemiański”, 7-9/1920, 25 września, *Robotnicy rolni a bolszewizm*.

L.p.	Nazwisko właściciela	Imię właściciela	Nazwa majątku (folwarku)	Poszkodowani w tej samej sprawie – członkowie rodziny właściciela i rezydenci	Poszkodowani w tej samej sprawie – inne osoby	Rodzaj przesładowań stosowanych przez służbę folwarczną, zazwyczaj pod kierunkiem aktywistów ZZRR (podano także ofiary tych działań)
a	b	c	d	e	f	
Powiat lipnowski – majątków ziemskich 165; rozruchy w 5; dni okupacji ok. 6						
1	Starzyński	Jerzy	Maliszewo	–	–	Z (właściciel aresztowany i zamordowany przez bolszewików; powiatowy rewkom odmówił interwencji w jego sprawie)
2	Godlewska	Zygmunt	Klibock (Kłobock)	–	–	A, Ab, B (natychmiast po wyjeździe właścicieli), C, D
3	Wilska	Stanisław	Wielgie, Beklewo (Bętlewo)	–	–	A, Ab, B (natychmiast po wyjeździe właścicieli), C, D
4	Zielirńska	Władysław	Skepe	–	–	A, Ab, B (natychmiast po wyjeździe właścicieli), C, D
Powiat rypiński – majątków ziemskich 150; rozruchy w 6; dni okupacji ok. 4						
5	Górecka	Kazimierz	Marianki	–	–	G
6	Chełmicka	Ksawera	Kowalki	–	„niejaki Markowski” ²³ (zapewne jeden z formali)	X, Y (zmuszenie, najpewniej jednego z formal, pod groźbą śmierci do wydania koni i powozu należących do właścicieli majątku, schowanych uprzednio na prośbę właścicieli)
7	Robowski (Rudowska?)	–	Pawłowo	żona i córka właściciela	–	D (informowanie że właściciel zakopał w lesie pieniądze), U (zmuszenie właściciela pod groźbą śmierci do wskazania miejsca; wobec niepowodzenia tych działań zmuszenie pod groźbą śmierci żony i córki właściciela do wydania kosztowności)
8	Borzewski	Antoni	Ugoszcz	–	–	Z (zbrojne obleganie wraz z bolszewikami właściciela bromiącego się w swoim domu, w wyniku czego właściciel ponosił śmierć; bolszewicy mówili o nim do pomagającej im służby: „on zginął jak gerój, a wyszcie zachowali się jak swołocz”)

9	Płoski	Bolesław	Sokolowo	–	–	A
10	Barthel	Alfred	Balin (w przeciwieństwie do Nadroża)	–	sąsiad-ziemianin	B, U (groźby i wyzwiska pod adresem przejeżdżającego sąsiada)
Powiat sierpecki – majątków ziemskich 167; rozruchy w 7; dni okupacji ok. 7-9						
11	Umiński	Zygmunt	Dziembaków	–	–	B, Bb
12	Jaroszewski	Zygmunt (Mieczysław)	Zgliczyn- Glinki	–	–	B, Bb, W (właściciel aresztowany przez bolszewików)
13	Gałczyński	Zygmunt	Kondrojec Pański	–	rządca Marian Łukowski	A (i w zakopywaniu pakunków z rzeczami właściciela), B (rozgrabienie i zniszczenie całego pozostałego inwentarza i mienia właściciela, który był w wojsku, przybył do domu na krótki urlop i nie zdążył wszystkich dopilnować); rozdawanie i niszczenie książek z dworskiej biblioteki, pomimo zakazu bolszewików, którym rządca powiedział, że z książek korzysta szkoła, U (plany zabicia rządcy, ten ostrzeżony musiał się ukrywać na wsi u włościan)
14	Przybojewski	Michał	Gołuszyn	–	–	Z (zamordowanie właściciela)
15	Anasiewicz	Walenty	Mochowo	–	–	A, B, U (terroryzowanie właściciela)
16	Wojcwiłło	Symforian	Pół-Wierzbice (Półwierzbick)	–	–	A
17	Berg	Rudolf	Chamsk	–	rządca Władysław Rychter	Z (zamordowanie rządcy), B („większą szkodę wyrządziła służba majątku niż bolszewicy”)
Powiat płocki – majątków ziemskich 239; rozruchy w 11; dni okupacji ok. 8						
18	Kozłowski	Jan	Kleniewo	–	rządca	C, Y (jeden z działaczy ZZRR witał bolszewików; pod karą śmierci nakazywał pomaganie im we wszystkim, zapowiadał śmierć rządcy (który w porę uciekł), wreszcie ogłosił się właścicielem (sic!) majątku), U
19	Machciński	Józef	Leszczyń Księży	–	–	C (wybudowanie na powitanie bolszewików bramy triumfalnej przybranej kwiatami i czerwonymi flagami), X (namawianie służby aby dzieciłoci nie dala koni do wyjazdu)
20	Duczymiński	Konstanty	Siecień	–	–	C (wyrażanie się o bolszewikach „nasi”; jedna z dziewczyn ofiarowała bolszewikom bukiet kwiatów)

21	Zakrzewski	Edward	Gutowo-Starczyno (w przeliczeniu do Petrykoz)	-	-	A, B, G (nadzieja na przyjęcie bolszewików; „podamy ręce bolszewikom”; „gdymy powieszono dziedzica, sambym rzucił w niego kamieniami”); U
22	Zakrzewski	Edward	Majki	-	-	B
23	Dziewanowski	Wacław	Łęk	-	-	A, B (po wyjeździe właścicieli)
24	Wieszczyński Chetnicki	- Ludwik	Białków (Białkowo)	-	-	A
25	Szempliński	Witostaw	Niegloty (Biała)	-	służąca Zofia, dwaj polscy żołnierze	Y (dlegat ZZRR groził, że służącą oskarży przed bolszewikami za ukrycie dwóch polskich żołnierzy „z pańskiego wojska”; nie zdążył wobec ucieczki bolszewików)
26	Zieliński	Konstanty	Srebrna	-	rządca Glonek, gorzelany Bocheński, karbowy Majewski	Objęcie majątku w posiadanie przez nowoutworzony „komitet”; W, Z (zadenuncjowanie właściciela, rządzącego, gorzelanego i karbowego, w wyniku czego wszyscy czterej zostali zamordowani przez bolszewików)
27	Zieliński	Władysław	Kukowo (folw. Skąpski)	-	-	U (zmuszenie właściciela do ucieczki, później poszukiwanie go z psami w celu wydania bolszewikom; do tego nie doszło, bo ci już uciekali)
28	-	-	Bielsk (osada)	-	-	Zarząd ZZRR zamienił się w rewkom
Powiat pultuski – majątków ziemskich 109; rozruchy w 6, dni okupacji ok. 4-7						
29	Miszewski	-	Mystkowice	-	-	A, Ab, Bb (uniemożliwienie właścicielowi wywiezienia czegokolwiek – w następstwie wszystko zagarnęli bolszewicy)
30	Winnicka Holnicki- Szalc	Józef	Obręb (ki)	-	-	A, X (okulawienie konia aby właścicielka nie mogła się wydostać z majątku)
31	Sędzimir (Różański)	Bronisław	Ślubowo	-	ogrodnik Władysław Jarzewski, właściciele przegiananego bydła	B, D {przywłaszczenie bydła, grabież mienia dworskiego – m.in. zdzieranie obić z mebli; miejscowa służba zatrzymuje na drodze bydło p. Ziemskiego i Grzyckiego z pow. Ma-kowskiego (Wojsko Polskie je uwalnia); wskazywanie bolszewikom ukrytych w stawie skrzyń z porcelaną, miedzią i t.p.}; W (zadenuncjowanie ogrodnika)

32	Winnicki	Feliks	Pokrzywnica	właściciel ochotnik w wojsku	-	A, Ab, C (chlebem i kwiatami), B (rozgrabienie oraz zniszczenie dworu i folwarku (z wyposażenia dworu „wszystko zginęło, bolszewicy z tego nic nie wzięli, wszystkim podzieliła się służba”), D, F – gospodarowanie w folwarku na rzecz bolszewików („służba omlóciła część urzędu ile zdążyła i od-dała część bolszewikom, a resztą podzieliła się”)
33	Orłowski	Teofil	Kędzierzawice	-	-	A (ale w ocaleniu inwentarzy pomogli uciekinierzy z Grodzieńszczyzny oraz rodzina właściciela), bolszewicy zamieszkują dwór, B, Bb, D (zrabowanie i zniszczenie całego dobytku; służba dzieli inwentarz pomiędzy siebie, a część oddaje bolszewikom)
34	Bobowski	Stanisław	Olszak	-	-	B
Powiat półński – majątków ziemskich 186; rozruchy w 5; dni okupacji ok. 6						
35	Popkowski (Papkowski)	Zdzisław	Kaczerowy (Kaczorowo)	wuj właściciel p. Steinkeller, żona włas- ciciela (właś- ciciel w woj- sku)	-	X (żonie właściciela), U (groźby wobec wuja właściciela)
36	Rościszewski	Tomasz	Łempin (o)	-	-	X (rodzina właściciela, który pozostawał w majątku)
37	Morawski	Józef	Smardzew (o)	-	-	A (pomogło Wojsko Polskie)
38	Kocięcki	Antoni	Dłużniewo	żona właściciela	-	A, X (propagowanie zakazu wypuszczania właścicieli z majątków i ewakuacji inwentarza)
39	Rościszewska	-	Galomin	-	-	A (przeznaczenie komi dla bolszewików), F
Powiat węgrowski – majątków ziemskich 39; rozruchy w 10; dni okupacji ok. 9-11						
40	Wrotnowski (dzierzawca)	Jan	Międzylesie	-	-	B, X (utrudnianie ewakuacji dzierzawcy; pomogło Wojsko Polskie), zabranie kluczy karbowemu
41	Ostrowski hr.	Krysryn	Jartypory	-	-	X (utrudnianie wyjazdu administratora; pomogło Wojsko Polskie, a gdy odeszło, służba dogoniła ładowne wozy i po-przewracała je)

42	Łubierski hr. Neyman (admini- strator)	Stanisław Józef	Ruchna	–	mechanik Władysław Karubin, rządcą Tadeusz Wierzbicki, karbowi	B, C, E, Y (służba grabi przeważnie sama, bo bolszewicy nie chcieli dzielić ziemi; ograbienie rządcy, zniszczenie pasieki – „spalenie pszoź”; zadenuncjowanie mechanika bolszewi- kom i zmuszenie go pod groźbą broni do milocki dla bolsze- wików), W (przymuszanie karbowych do różnych prac) U (groźenie śmiercią i przegananie karbowego, który zabra- niał kopać dworskie kartofle), B – „rzech owiec dworskich”
43	Radziwiłł ks.	Franciszek	Kazimierzów (w dobrach Stara Wieś)	–	karbowy Józef Grochowski	A (służba wraz z sołtysem)
44	Popiel	Ignacy	Turma (fol- wark Popów)	–	–	B, H, zajmowanie lokali na mieszkanie („zajął ochronkę, wstaawił do niej kuchnię”)
45	Popiel	Ignacy	Turma	–	–	A, B, E, G
46	–	–	Kamion (raz)	–	–	B (rabunek dworu, wykopywanie „pochowanych przez właściciela w beczkach sreber i naczyn i podzielenie ich po- między sobą”)
47	Holder Egger	Teodor	Korytnica	–	–	„obecnie na żale służby, że bolszewicy nie dziellli ziemi, (aktywiści ZZRR – M, D) agtują na nowo za Związkiem, któ- ry ma sprawę podziału ziemi w inny sposób przeprowadzić”
48	Kucewicz	Wandalin	Gołębiówka	–	–	H, W (donosy na właściciela)
49	Kurella	Rajmund	Ossówno	–	–	
Powiat siedlecki – majątków ziemskich 47; rozruchy w 4; dni okupacji ok. 7-10						
50	Ścibor- Marchocki	Zygmunt	Zawady	–	rządcą Franciszek Niewiarowski	W (oddanie 70-letniego rządcy pod sąd bolszewicki w celu rozstrzelania go; bolszewicy go uprowadzili, później został odbity przez Wojsko Polskie), B (obrabowanie domu rząd- cy), E (wskazywanie bolszewikom, u kogo schowane bydło)
51	Zaleska	Maria	Krzyszosze	–	–	B, E (wskazywanie bolszewikom ukrytych inwentarzy dwor- skich, rozgrabienie dworu przez służbę; przewodził temu karbowy, któremu właścicielka powierzyła w zaufaniu opie- kę nad majątkiem)
52	Przewłocki	Henryk	Mordy	–	–	E, H
53	Bujno	Franciszek	Broszków	–	–	A (pomogło Wojsko Polskie), G (posiadanie „proklamacji bolszewickich”)

Powiat garwoliński – majątków ziemskich 58; rozruchy w 5; dni okupacji ok. 3-6						
54	Chaniewski (poseł na Sejm)	Stanisław	Rowy	-	-	A, X, W, Z (uprowadzenie właściciela przez bolszewików; zmarł w Rosji)
55	Czyżewski	Wiktor	Sulbiny Górne	-	-	B, C (chlebem i solą, ale mylnie, bo to byli Polacy, którzy natychmiast wymierzili karę witałej ich osobie; ograbienie dworu, koszar wojskowych i sklepów w Garwolinie)
56	Ordęga	Bronisław	Trojanów	-	-	B (służba wraz z włościanami – „taka niesłychana grabież dworu, jakiej w całym garwolińskim powiecie w żadnym dworze nie było”, czego nie zrobiono zagrabić, niszczone na miejscu)
57	Samidecki	Ludwik i Teodor	Podoblocie	-	-	A, Ab, B (służba, bolszewicy, włościanie)
58	Brzozowski	Stefan	Kaleń	-	-	A, Ab
Powiat łukowski – majątków ziemskich 43; rozruchy w 3; dni okupacji ok. 6						
59	Zyberg- Plater hr.	Tadeusz	Wojcieszków	-	-	H
60	Dmochowski	Stefan	Burzec	-	-	Komisariat bolszewicki w folwarku
61	Poradowski (dzierzawca)	Stanisław	Krynka	-	dzierzawca	Niepokoję przez cały rok 1919, strajki, kradzieże; W (oskarżenie dzierzawcy przed bolszewikami; ci aresztowali dzierzawcę, obrabowali i skazali na śmierć, lecz wyroku nie zdążył wykonać), Bb
Powiat radzyński – majątków ziemskich 31; rozruchy w 3; dni okupacji ok. 7						
62	Czetwertyński-Swiatopełk ks.	Seweryn	Suchowola	-	niektórzy spośród służby, żołnierze polscy	G („wyrznięć panów”), B (grabież pałacu), Y (rewizja w mieszkaniach personelu, namawianie bolszewików do aresztowania niektórych osób), strzelanie do polskich żołnierzy
63	Chełmiński	Włodzimierz	Stara Wieś	-	właściciel sąsiedniego majątku Wrzósów, p. Milkiewicz	B, F, D (wskazywanie brodu bolszewikom, wprowadzenie ich do folwarku), ferowanie wyroków na właścicieli majątków
64	Milkiewicz	-	Wrzósów	-	-	U (denuncjacja i wyrok na właściciela), B
Powiat makowski – majątków ziemskich 46; rozruchy w 2; dni okupacji ok. 10-15						
65	Gniazdowski	Mariusz (Marian)	Czarnostów	-	niektórzy pracownicy folwarku	A, X, (pomogło Wojsko Polskie), oddanie koni bolszewikom, B, F (młoteczka w ciągu 7-miu dni i 7-miu nocy), Y (donosy na „złych” pracowników folwarku, grożenie pracownikom)

66	Chelchowski	Remigiusz	Chelchy Kniece	-	-	B („rabunku i kradzieży dopuściła się służba” pod kierunkiem ekonomy, któremu właściciel pozostawił folwark, pod opieką)
Powiat miłowski – majątków ziemskich 201; rozruchy w 1; dni okupacji ok. 12-14						
67	Lobert	Zygmunt	Wiśniewo	matka właściciela (właściciel ochotnik w wojsku)	-	A, Ab, X (utrudnianie wyjazdu matce właściciela, pomogło Wojsko Polskie), B, Bb, F
Powiat ciechanowski – majątków ziemskich 173; rozruchy w 6; dni okupacji ok. 11						
68	Kownacki	Albin	Nurzew (Nuzewo)	żona właściciela	-	A, X (zatrzymanie właściciela we dworze), B, D (i wydawanie mienna bolszewikom), U, W (donos na właściciela, wydanie go bolszewikom i zagrożenie śmiercią jemu i żonie, tropienie ich po tym gdy udało im się uciec i ukryć)
69	Zamowski	Jerzy	Młock- Baranice	(właściciel ochotnik w wojsku)	-	H
70	Krasieńska hr.	Józef	Opinogóra	-	-	G, założenie rewkomu który miał rządzić majątkiem
71	Kanigowski	(Wanda)	Sulerzyc	-	-	B, C, D, ostantacyjne biesiady połączone z rabunkiem; Z (gdy właściciel zarządał po swym powrocie zadośćuczynienia od służby za przejezdzone mienie, został skrytobójczo zamordowany; działo się to już po policyjnych oględzinach majątku)
72	Jaroszewski	Gustaw	Ciemniewko	-	mechanik Wiśniewski	A, Ab, B, F, X, Y (wskazanie bolszewikom mechanika, po czym zmuszanie go do naprawy lokomobili); opór przy od dawaniu rozgrabionych rzeczy i krów właściciela (złotoczecnie polskim żołnierzom)
73	Smoleńska	Feliks	Wróblewo	-	rządca	B, uchylanie się przed udzieleniem podwód wojskom polskim, usunięcie rządcy od zarządzania majątkiem
Powiat przasnyski – majątków ziemskich 115; rozruchy w 3; dni okupacji ok. 12						
74	Czosnowski	Paweł	Rzegnowo	-	-	A, B
75	Duczymińska	Leon	Zawady	-	-	A, B
76	Duczymińska	Ludwik	Szumsk	-	-	A, B
Powiat sokółowski – majątków ziemskich 57; rozruchy w 8; dni okupacji ok. 12-14						
77	Kulesza	Józef	Władysławów	-	-	W (łaściciel wydany w ręce czterechwyzajki i przez nią przesłuchwany)

78	Pytkowski (dzierzawca)	-	Czekanów	-	czterech gospodarzy ze wsi Niemirki: Zawadzki, Niemirka, Ościński, Kobylański; polski żołnierz	G (rozlepienie odezaw bolszewickich, wiewcowanie), D (m.in. prowadzenie bolszewików na rabunek plebanii), F (młócenie zboża dla bolszewików i dla siebie, inne formy pomocy), C (chlebem i solą), B (grabież mienia dzierzawcy), U (nawoływanie do „zarżnięcia” dzierzawcy), Z (wydanie na śmierć ukrywającego się polskiego żołnierza; donos na czterech gospodarzy z sąsiedniej wsi, w wyniku czego zostali oni zamordowani przez czerezwycząjkę)
79	Jarecki	Kazimierz	Ząbków	-	-	A, C („jak wyhawiciele!”; w nadziei „ze rozpoczną zaraz realizowanie zapowiadanego wciąż przez ZZRRR podziału ziem”) B, Bb (zabór mienia właściciela, nie pozwalanie mu na kopanie kartofli i. t. p.)
80	<i>Sobańska hr.</i>	<i>Władysław</i>	Przeździatka			Objęcie majątku „w posiadanie”, wprowadzanie się „do próżnych dworskich mieszkań”
81	-	-	Albinów	-	-	H
82	<i>Krasiańska hr.</i>	<i>Franciszek</i>	Paulinów	-	-	H
83	<i>Bujalski</i>	<i>Edward</i>	Szkopy	-	-	H
84	<i>Zółtkowski</i>	<i>Józef</i>	Grodzisk	-	-	H
Powiat konstantynowski – majątków ziemskich 60; rozruchy w 1; dni okupacji ok. 11-14						
85	Chyżyński	Kazimierz	Patków Ruski	(właściciel w wojsku)	rządca	X (rządcy), oddawanie bolszewikom karabinów ukradzionych Wojsku Polskiemu, B, C, sprzęt zboża i kartofli, rżnięcie cieląt
Powiat bielski – majątków ziemskich 112; rozruchy w 3; dni okupacji ok. 21-23						
86	Łowicki	Michał	Kalejczyce	-	-	B, H
87	Ciecerska	Maia	Ostrożany	-	-	B, H
88	Apoznański	Mieczysław	Antonin	-	-	B, H
Powiat wysoko-mazowiecki – majątków ziemskich 67; rozruchy w 3; dni okupacji ok. 18						
89	Sadowski	Wacław	Kamionka	-	-	A, Y
90	Zaremba	Hipolit	Trzecziny	-	-	B, E (t oddawanie inwentarza bolszewikom), G („Chwała Bogu, nasza wiara wzięła górę, przyszli nasi wybacwcy”), Y (groźby wobec służby, która nie należała do ZZRR)
91	<i>Keller</i>	<i>Ludwik</i>	Pietkowo	-	ekonom Julian Matinkas	W (aresztowanie ekonomia przez bolszewików w wyniku donosu; ucieki z transportu w końcu sierpnia); B (zabranie krowy żonie ekonomu)

Powiat formżyński – majątków ziemskich 50; rozruchy w 3; dni okupacji ok. 17-24			
92	Lutosławski Stanisław	Drozdowo	matka właścicielki i robotnicy z browaru ciela (i inni członkowie rodziny)
93	Szyrmer	Wacław	Jezioroko gospodarz ze wsi i jego syn
94	Bolechowski	Bolesław	Kownaty rządca Podczaski i wdowa po nim
Powiat ostrołęcki – majątków ziemskich 27; rozruchy w 5; dni okupacji ok. 17-20			
95	Pogorzelski	Łazek	żona właściciela
96	–	Ławy	– rządca
97	Glinka	Władysław	Susk Stary chłopi ze wsi Zabiele i Rozwozy
98	Rutkowski	–	Buczyn –
99	Glinka	Antoni	Szczawin –

Y (prezes oddziału ZZRR przekazał robotnikom będącym członkami ZZRCh w opiece nad browarem; denuncjował ich przywódcę i podburzał służbę folwarczną), U (niewłaściwe zachowanie wobec członków rodziny właściciela)
W (denuncjowanie przed bolszewikami jednej z rodzin we wsi, czego następstwem była rewizja), B, Bb, E (i oddawanie bolszewikom), wywożenie zboża z folwarku, G
W, Z (aresztowanie przez bolszewików właściciela i rządcy, uzależnienie ich losu od woli służby, która nie wystąpiła w ich obronę; później bolszewicy urządzili sąd nad rządca, po czym zamordowali go i współ ze służbą obrabowali wdowę po nim), B, F, Y

B (pomimo otrzymania od wyjeżdżającego właściciela ordynarii i wypłaty w gotówce – rabunek dworu natychmiast po odjeździe właściciela), E (oddawanie bolszewikom bydła pozostawionego przez właściciela na przechowanie), sprzedanie bolszewikom dworskiej pary koni z wozem, U (warunkowe przydzielenie żonnie właściciela tylko jednego pokoju w jej własnym dworze – rodzaj aresztu domowego)
U (niezadowolenie z ucieszki rządcy, którego zdaniem służby folwarczej należało zabić)
Y („komitet folwarczny” namawiał bolszewików aby do dalszej pracy na ich rzecz – młocka – napędzali gospodarzy z sąsiednich wsi)
U (namawianie bolszewików do aresztowania właściciela, który z tego powodu musiał się ukrywać), B, E
B (rozgrabienie folwarku, pomimo otrzymania przez służbę żywych inwentarzy od właściciela)

Powiat ostrowski – majątków ziemskich 58; rozruchy w 14; dni okupacji ok. 16					
	<i>Jan</i>	Trynosi i Przyborowo		niektórzy spośród służby folwarcznej	C, F, G, Y (zmuszenie pod groźbą denuncjacji do przystąpienia do ZZRR, obelgi za uczciwe zachowanie się wobec właściciela, zagrożenie zsyłką „w Sybir” albo rozstrzelaniem, składanie skarg przed bolszewikami na tych którzy dla nich niechętnie pracują), agitowanie przeciwko Wojsku Polskiemu
100	<i>Bruździńska</i>				B, H
101	Apoznański	Henryk	Czyżewo Ruś	–	B, H
102	<i>Szczuka</i>	<i>Józef</i>	Zalesie	ogrodnik Józef Wdowiak	A, B, E, G, Y (zadenuncjowanie ogrodnika za to że bronił ogrodu i aresztowanie go przez bolszewików; wypuścił go)
103	<i>Wnorowska</i>	<i>Piotr</i>	Niemiry	–	F (nakazanie pracy dla bolszewików – młocka – „we dnie, w nocy, a nawet w święta”), Y (groźenie tym, którzy pomagali właścicielom w ewakuacji)
104	<i>Konarzewska</i>	<i>Roman</i>	Smolewo	dzierżawca Konarzewski	W (oskarżenie dzierżawcy przed bolszewikami za to iż działał w Komitecie Obrony Państwa i szykował się do wstąpienia do wojska, w wyniku czego dzierżawca został przez bolszewików aresztowany i wywieziony), G
105	<i>Godlewska</i>	<i>Hipoliti Jozef</i>	<i>Brulino-Koski</i>	rządca Skłodowski	A, Ab, G, U (poszukiwanie zbiegłego rządcy)
106	Ostrowski	Wincenty (<i>Karol</i>)	Jelenie	–	W, Z (zadenuncjowanie właściciela, pomimo że ten uprzednio cały inwentarz rozciął formalom; uprowadzenie właściciela przez bolszewików; zamordowanie przez bolszewików dwóch braci właściciela), dzielenie ziemi pomiędzy służbę, B, Bb, F
107	Ostrowski	Hieronim (<i>Feliks</i>)	Komorowo	–	B, powstrzymanie służby przez aktywistę ZZRR przed składaniem przed bolszewikami zeznań korzystnych dla właściciela (był on jednym z dwóch zamordowanych, o których w pkt. 106 – maj. Jelenie)
108	<i>Grąbczewska</i>	<i>Florian</i>	Biel-Orlo	–	B, H („Za rabunek, sprzyjanie bolszewikom i z tym związane wystąpienia aresztowani zostali przez władze polskie po odparciu bolszewików członkowie ZZRR” – w tych majątkach, wymienieni z imienia i nazwiska)

109	Krasnodębscy	-	Michałowo	-	-	j. w.
110	-	-	Nieszkórz	-	-	j. w.
111	Rostkowską	Wójciesz	Mianów	-	-	j. w.
Powiat hrubieszowski – majątków ziemskich 66; rozruchy w 3; dni okupacji ok. 30						
112	Chrzczanowski	Wincenty	Koblo	-	administrator Aleksander Chybow-ski, rządcza Stanisław Wąwrynowicz	W (donos na administratora i rządcę, areztowanie ich przez bolszewików i znęcanie się nad nimi; ich dalszy los niezna-ny), B, C, D (wskazywanie bolszewikom ukrytego żyta), niszczenie parkanów, wyrąbywanie drzew owocowych
113	Chrzczanowski	Wincenty (Edward)	Moroczyn	-	-	B (grabież i rozprzedawanie mienia folwarcznego)
114	Chrzczanowski	Wincenty	Hrebenne	-	-	Rozlokowywanie chłopów w pałacu, dewastacja – zwłaszcza wybijanie okien, niszczenie poseszek
Powiat łowicki						
115	Radziwiłł	ks. Janusz	Nieborów	-	-	A (zatrzymanie siłą wozów wiozących mienie właściciela do Włtkopolski)
Powiat gostyński						
116	Domaszewską	Bolesław	Zaborów Stary	-	-	G – agitacja antypaństwowa

Źródła: Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1921; poza tym: S. K a s z t e w i c z, *Spis ziemian ziemi: kaliskiej, kieleckiej, lubelskiej, łomżyńskiej, piotrkowskiej, ptockiej, radomskiej, siedleckiej, suwalskiej, warszawskiej*, Warszawa 1919; *Księga adresowa obywateli ziemskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz spis kółek rolniczych, syndykatów, stowarzyszeń i kooperatyw z działaniem handlowo-przemysłowym b. Kongresówki i Kresów 1922/1923*, Warszawa b. r. w.; GUS, *Statystyka Polski t. 5. Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. 26-27, 30-33; *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1926/1927*, Warszawa b. r. w.; T. S. J a r o s z e w s k i, W. B a r a n i e w s k i, *Po pałacach i dworach Mazowsza*, Warszawa 1995; M. P i e t r z a k, *Dwory, folwarki, pałace zachodniego Podlasia*, Sokołów Podlaski 1998; P. G a ł k o w s k i, *Ziemianie i ich własność w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918-1947*, Rypin 1999, s. 344-358 i in.; A. K o ł o d z i e j c z y k, *Ziemiaństwo powiatu węgrowskiego w latach II Rzeczypospolitej (1918-1939)*. W: *Szlachta podlaska od potowy XIX wieku do III Rzeczypospolitej*. Red. S. K o r d a c z u k, Siedlce 2004, s. 70-71 i in.; A. W o ł k, *Słowo o Józefie Włodku, autorze badań 'Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo-zachodniej Biato-stoczyszy w latach 1939-1944'*. W: T a m z e, s. 103-106; Opracowania z historii wojskowości (patrz przypis 25).

Tabela 3. Liczba majątków ziemskich, czas trwania okupacji i liczebność służby folwarcznej

Powiat	Majątki posiadające służbę		Dni okupacji około	Służba folwarczna i dworska – średnia liczba osób w majątku		Stosunek liczebny pracowni ków stałych do sezonowych
	Liczba	% objętych rozruchami		Zatrudnieni na stałe	Robotnicy sezonowi	
a	b	c	d	e	f	e/f
Rypiński	147	4.1	4	21-22	11-12	1.9
Garwoliński	55	9.1	3-6	30	9-10	3.2
Pułtowski	109	5.5	4-7	23-24	9-10	2.5
Płoński	186	2.7	6	19-20	6-7	2.9
Lipnowski	159	3.1	6	28	12-13	2.2
Łukowski	43	7.0	6	46	9-10	5.0
Radzyński	27	11.1	7	83	16-17	5.1
Płocki	234	4.7	8	22-23	9-10	2.4
Sierpecki	155	4.5	7-9	13-14	7-8	1.7
Siedlecki	43	9.3	7-10	21	5-6	3.5
Węgrowski	38	26.3	9-11	48-49	11-12	4.3
Ciechanowski	160	3.7	11	18-19	11-12	1.6
Przasnyski	96	3.1	12	11-12	7-8	1.5
Makowski	41	4.9	10-15	18-19	8-9	2.0
Konstantynowski	54	1.8	11-14	32	9-10	3.5
Mławski	186	0.5	12-14	14-15	10-11	1.4
Sokołowski	54	14.8	12-14	37-38	12-13	3.0
Ostrowski	53	26.4	16	16-17	4	4.1
Wysokomazowiecki	57	5.2	18	21-22	5-6	4.3
Ostrołęcki	21	23.8	17-20	24-25	5-6	4.2
Łomżyński	45	6.7	17-24	19-20	6-7	3.1
Bielski	84	3.5	21-23	13-14	3-4	4.4
Hrubieszowski	62	4.8	30	37-38	11-12	3.4

Źródła: *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1921; GUS, *Statystyka Polski*. t. 5. *Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. 76-77; Opracowania z historii wojskowości (patrz przypis 25).

ANEKS

Tabela 4. Folwarki należące do tego samego właściciela, w których doszło i w których nie doszło do rewolucyjnych rozruchów

Powiat	Nazwisko właściciela	Dobra w których do rozruchów –	
		– doszło	– nie doszło
lipnowski	Zieliński	Skępe, Kukowo (pow. płocki)	Chodorążek, Grabowiec, Koziółek, Suminek
rypiński	Barthel	Balin	Zale, Nadróż
	Borzewski	Ugoszcz	Giżynek, Okunin
	Płoski	Sokołowo	Bocheniec, Kamionka
płocki	Dziewanowski	Łęk (Łązek)	Jarluty, Milice
	Kozłowski	Kleniewo	Dziedzice, Krajkowo, Mieczek
	Machciński	Leszczyn Księży	Leszczyn Kmiecy, Kuskowo-Bronoszewice, Kuskowo-Boguszendy
	Zakrzewski	Gutowo (Starzyno), Majki	Petrykozy
	Zieliński	Srebrna	Łążyn
pułtusi	Orłowski	Kędzierzawice	Kamionna
	Winnicki	Pokrzywnica	Lgniąca
płoński	Kocięcki	Dłużniewo	Sarbiewo
	Morawski	Smardzewo	Ćwiklinko, Jasionka, Szymaki
węgrowski	Ostrowski	Jartypory	Korczew, Miedzna, Tokary, Woźniki
	Popiel	Turna	Krypy
siedlecki	Przewłocki	Mordy	Łąki
radzyński	Czetyrtyński	Suchowola	Planta, Wiski
przasnyski	Duczymiński	Szumsk	Krery
ostrowski	Apoznański	Czyżewo Ruś	Dąbrowa Nowa
	Szczuka	Zalesie	Wiktorynowo
hrubieszowski	Chrzanowscy	Hrebenne, Kobló, Moroczyn	Bojarszczyzna, Dorohusk, Finiówka, Gródek Nadbużny, Husynne, Kopyłów, Łuszków, Poraj, Starzyń, Strzyżów, Świerszczów, Teptiuchów
łowicki	Radziwiłł	Nieborów	Wola Szydłowiecka

Źródła: S. K a s z t e l e w i c z, *Spis ziemian ziemi: kaliskiej, kieleckiej, lubelskiej, tomżyńskiej, piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, siedleckiej, suwalskiej, warszawskiej*, Warszawa 1919; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Warszawa 1921.

Noty biograficzne posłów do Sejmu Ustawodawczego wymienionych w w/w publikacji Związku Ziemiaków⁷⁸

Chaniewski Stanisław Antoni (1859-1920), syn emigranta po r. 1863, właściciel ziemski, agronom, hodowca i organizator życia rolniczego, absolwent wydziału rolniczego Politechniki Ryskiej, członek korporacji „Arkonja”, autor fachowych publikacji m.in. w „Encyklopedii Rolniczej”, w latach 1901-1904 profesor hodowli zwierząt na Akademii Rolniczej w Dublanach, współorganizator i działacz Centralnego Towarzystwa Rolniczego (wiceprezes, później członek honorowy), „opracował szczegółowo program podniesienia hodowli bydła w b. Kongresówce i stopniowo wprowadzał go w życie”, wykładowca w Towarzystwie Kursów Naukowych, powołany do Tymczasowej Rady Stanu, poseł do Sejmu Ustawodawczego z okręgu garwolińskiego, należał do Klubu Pracy Konstytucyjnej i „występował energicznie przeciw radykalnym pomysłom”, w roku 1920 aresztowany przez bolszewików i wywieziony w głąb Rosji, zmarł pod Wołogdą dnia 4 XI 1920 r. i tam go pochowano; na podstawie: *PSB* t. 3, Kraków 1937.

Kurach Walery (1868-?), lokalny działacz PSL „Wyzwolenie”, poseł tego stronnictwa do Sejmu Ustawodawczego z okręgu garwolińskiego, „po opuszczeniu parlamentu podjął współpracę z ks. E. Okoniem”, w roku 1922 ponownie lecz bez powodzenia kandydował do Sejmu – z listy Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, „dalsze losy nieznane”; na podstawie: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Red. J. M a j c h r o w s k i i in., Warszawa 1994, s. 338.

Wasilewski Romuald (1892-1970), „ukończył czteroletnią szkołę powszechną i dwuletnie kursy rolniczo-hodowlane, dalszą wiedzę zdobył drogą samokształcenia”; działacz chłopski, redaktor prasy ludowej; od roku 1915 w PSL „Wyzwolenie”, w którym został członkiem Zarządu Głównego; wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego z okręgu lipnowskiego, jednak z końcem roku 1919 przeszedł z „Wyzwolenia” do PSL „Piast”, w którym później pełnił wysokie funkcje; w czasie okupacji hitlerowskiej w konspiracji (Polska Organizacja Wolności); po II wojnie światowej działacz Stronnictwa Ludowego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członek NKW ZSL; na podstawie: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Red. J. M a j c h r o w s k i i in., Warszawa 1994, s. 463-464.

⁷⁸ Względnie obszerne noty o posłach do Sejmu Ustawodawczego zapewne najwcześniej opublikowano w: T. R z e p e c k i, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920 (Chaniewski, s. 145-146; Kurach, s. 145-146; Wasilewski, s. 106-107); wcześniej, podstawowe informacje w: *Sejm Ustawodawczy, Lista posłów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej dn. 12 kwietnia 1919 r.*

The landlords' complaint against an activity of the Farm-Hand Trade Union on the area of former Congress Kingdom of Poland during bolshevik invasion in 1920**Summary**

This is an essay at describe the reach of revolutionary activity led on by the Farm-Hand Trade Union as the bolshevik agents then. The main historical source used here is a brochure edited in 1921 by the Landed Proprietors Union. There are described the revolutionary riots (more than twenty various kinds of acts) which the grange staff led on by the active F-HTU members committed in 117 places on the former Congress Kingdom of Poland area invaded by the bolshevik troops, on Wisła river right bank. The question is why F-HTU revolutionary attempts were successful in every twentieth grange barely; this is against common opinion accepted by historians. The main reason was the condition and possibility of the F-HTU agents existing after the repressions connected with a stamping out of the great rural strike in october 1919 by the state authorities. Another one was the pressing affluence of the huge soviet troops on some districts in the second week of august 1920. That was the result as well of polish forces' temporary failure as of retreat according to the famous order to regroupment. The divergence of opinion in rural question between home F-HTU leadership and the new arrival from Russia bolshevik „government” for Poland was the succeeding factor. These first was going to parcel out the land but the others preferred rural communes. This disagreement confused many people in the country, what is confirmed in our source too. Another problems, not mentioned in this paper, are: riots with rural people participation but without inspiration from F-HTU and russian bolshevik's plunder but without participation of local communities.

Marcin Drewicz